# *Odezwa.*

*Zarząd Główny Związku Zawodowego Leśników w Rzplitej Polskiej, wybrany na Zjeździe Delegatów w dniu 28 marca 1926 r., obejmując kierownictwo nad działalnością Związku, przesyła wszystkim kolegom, zjednoczonym w Związku, wyrazy serdecznego powitania i pozdrowienia.*

*Warunki, w jakich wypada działać Związkowi, wymagają zarówno od Związku, jako całości, jak też i od poszczególnych jego członków jaknajwiększego wysiłku twórczego. Lasy nasze, tak dotknięte a nawet zagrożone w swym bycie, czy to przez wieloletnie zaniedbanie, czy przez zniszczenia wojenne, czy też przez trudne powojenne stosunki gospodarcze, ciągle jeszcze spotykają się ze znikomo małem zrozumieniem zasadniczych potrzeb swego odrodzenia i rozwoju, mimo całej doniosłości roli, jaką w życiu gospodarczem kraju odgrywają. Położenie pracowników leśnych, zarówno państwowych, jak i prywatnych, związane ściśle z ogólnym poziomem dobrobytu kraju, przy wzrastających ciągle zadaniach i odpowiedzialności, nie wykazuje żadnej poprawy, a nawet raczej zmienia się na gorsze. Rozbudzony, z chwilą uzyskania niepodległości politycznej, naukowy i społeczny ruch w leśnictwie polskiem, stwarza nowe, szerokie możliwości, a nawet konieczności wytężonej pracy w tych kierunkach dla zapewnienia leśnictwu polskiemu trwałych podstaw i znaczenia w kraju i zagranicą. Problemy te domagają się od ogółu leśników polskich zajęcia zdecydowanego stanowiska, konsekwentnego i wytrwałego wysiłku dla należytego ich rozwiązania.*

*Związek Zawodowy Leśników, skupiający pod swym sztandarem przeważającą większość pracowników leśnych wszelkich kategoryj, w pierwszym rzędzie powołany jest do tego trudnego, lecz zaszczytnego zadania. Rozwijając się z nikłych zaczątków przez lata ubiegłe do dzisiejszych imponujących już ilościowo rozmiarów, stanowić on może w tym wypadku siłę i autorytet pierwszorzędny.*

*Rozpoczynając swą trudną i odpowiedzialną pracę i ustalając program swej działalności — nie łudzi się Zarząd, że zdoła odrazu dopro-*

*wadzić do rozwiązania pomyślnego wszystkie te kwestje, które zamierza swą pracą objąć. Ogrom tej pracy wymaga przedewszystkiem należytego przygotowania, utrwalenia i wzmocnienia podstaw Związku, ekonomji wszelkich wysiłków, oraz wywalczenia sobie należytego autorytetu moralnego. Nawiązując do już dokonanej w tym kierunku pracy przez Zarządy poprzednie, nowy Zarząd postara się doprowadzić ją możliwie jak najszybciej do końca, aby zagwarantować Związkowi możność skutecznej i owocnej działalności dla dobra jego członków, leśnictwa Polskiego i całego kraju, który tej twórczej pracy na każdem polu zawsze, a zwłaszcza w obecnej trudnej chwili tak bardzo potrzebuje.*

*Rozproszenie nasze po wszystkich częściach Państwa, oraz oddalenie od głównych ośrodków życia społecznego i kulturalnego, stanowi niemałą przeszkodę w rozwinięciu tak intensywnej akcji i osiągnięcia takiego znaczenia, jakie zawodowi naszemu się należy. Te niedogodności wyrównać musimy wzmocnionem poczuciem solidarności zawodowej, popartej gotowością czynu i ofiary dla wspólnego dobra w atmosferze wzajemnej ufności, karności i koleżeństwa.*

*Wzywamy Was przeto do czynu wytrwałego, codziennego, mało efektownego, ale przez to tem bardziej twórczego i trwałego. Czynem tym, pracą codzienną i drobnemi, lecz zgodnemi wysiłkami stanie się Związek nasz potęgą.*

*Główny Zarząd Związku Z. L. w Rzpp. P.*

---

JULJAN RAFALSKI.

# Lasy i leśnictwo w Stanach Zjednoczonych.

*(Ciąg dalszy).*

Rozdział III.

*Obecny stan gospodarstwa leśnego (państwowego, samorządowego i prywatnego) w Stanach Zjednoczonych.*

I. Zaczynając przed trzydziestoma laty ab ovo właściwą twórczą, organizacyjną pracę nad założeniem, na tle już wtedy wyniszczonego i dalej wyniszczanego bez żadnych ograniczeń lasu amerykańskiego, — podwalin pod gospodarstwo leśne Stanów Zjednoczonych, praktyczne leśnictwo amerykańskie, młode i obecnie jeszcze, a wtedy niemające poza sobą żadnego oparcia w pracach przeszłych pokoleń, napotkało na drodze swej cały szereg trudności, z których bodaj największą stanowiło bogactwo niezbadanych pod względem gospodarczo-leśnym gatunków

drzew leśnych, w budowie drzewostanów udział biorących, na tle wynikającego z rozrzucenia lasów na ogromnej przestrzeni Stanów Zjednoczonych w rozmaitych warunkach geograficznych bogactwa warunków siedliska, a więc wielkiej ilości typów drzewostanów.

Wiemy dobrze, że o wiele starsze leśnictwo europejskie, mające do czynienia z kilkudziesięcioma tylko gatunkami drzew leśnych, dotychczas jeszcze nie może pochlubić się pełną znajomością właściwości biologicznych, ekologicznych, socjalnych i gospodarczo-leśnych wszystkich gatunków leśnych, oraz że ustalenie i klasyfikacja typów zbiorowisk leśnych, jako osnowy nauki o lesie, są właściwie dopiero zapoczątkowane. W o wiele trudniejszych warunkach było od początku i jest leśnictwo amerykańskie, mające do czynienia na przestrzeni od Atlantyku do Pacyfiku i od granic Kanady do Meksyku z więcej jak 500 rozmaitymi gatunkami drzew leśnych, w budowie rozmaitych typów drzewostanów udział biorących (5,17).

Naturalnie, podobnie jak i w Europie, nie wszystkie z występujących w lasach gatunków drzew mają jednakowe gospodarczo-leśne znaczenie, nie tylko ze względu na techniczne własności drewna, ale przedewszystkiem na zasiąg oraz rolę, jaką w budowie drzewostanów odgrywają. Jednakże, jak widać z następującego spisu, ilość gatunków drzew leśnych, mających mniejsze lub większe, ale faktyczne znaczenie gospodarcze i to przedewszystkiem, jako dających drewno użytkowe, jest w Stanach Zjednoczonych o wiele większa, jak w krajach Europy. Pod tym względem, zważywszy na ilość możliwych kombinacyj w rozmaitych warunkach siedliska na dużej powierzchni Stanów Zjednoczonych, leśnictwo amerykańskie znajduje się w trudniejszych od europejskiego warunkach, gdyż, o ile można użyć porównania, złożoność zagadnień gospodarczo-leśnych amerykańskich w stosunku do europejskich, chociażby, np., przy wyborze gatunków do upraw leśnych, ma się, mniejwięcej, jak gra w szachy w stosunku do gry w warcaby. [55])

Gospodarczo-leśne znaczenie w Stanach Zjednoczonych mają następujące gatunki drzewne (7) [56]).

---

[55]) Dla przykładu tej bujności warunków ekologicznych Stanów Zjednoczonych można podać, że w jednym tylko i to niewielkim (o ogólnej powierzchni 720,778 akr.) powiecie Oneida w Stanie New York występują naturalnie 44 gatunki drzew leśnych. Por. doskonałą monografję, wydaną przez Dyrekcję Lasów Stanu New York: Stephen, J. W.: Forest Conditions of Oneida County. Bull 4, State of New York, Conservation Commision, Division of Lands and Forests, Albany, N. Y., 1911. Str. 19-20.

[56]) por. Brown, N. C.: Forest Products: Their Manufacture and Use. New York, John Wiley & Sons, Inc., pp. XVII-XIX.

*Drzewa iglaste (Conifers, Softwoods):* [57])

Abies balsamea, Mill. (Balsam Fir);
Abies concolor, Lindl. et Gord. (White Fir);
Abies Fraseri, Lindl. (Fraser Fir);
Abies nobilis, Lindl. (Noble Fir);
Abies magnifica, Murr. (Red Fir);
Chamaecyparis lawsoniana, Parl. (Port Orford Cedar);
Chamaecyparis nutkaensis, Spach. (Yellow Cedar);
Chamaecyparis thyoides, (L). Britt. (White Cedar);
Juniperus virginiana, L. (Eastern Red Cedar);
Larix americana, Michx., syn. L. laricina, (Du Roi) Koch. (Tamarack, syn. Eastern Larch);
Larix occidentalis, Nutt. (Western Larch);
Libocedrus decurrens, Torr. (Incense Cedar);
Picea canadensis, (Mill.) B. S. et P. (White Spruce, syn. Cat Spruce);
Picea engelmanni, Eng. (Engelmann Spruce);
Picea mariana, Mill. (Black Spruce);
Picea rubens, Sarg., syn. P. rubra, Diet. (Red Spruce);
Picea sitchensis, Carr. (T. et M.) (Sitka Spruce);
Pinus caribaea, Mor., syn. P. heterophylla, (Ell.) Sudw. (Slash Pine, syn. Cuban Pine);
Pinus contorta, Loud., syn. P. murrayana, Engel. (Lodgepole Pine);
Pinus divaricata, Du Mont de C., syn. P. banksiana, Lamb. (Jack Pine);
Pinus echinata, Mill., syn. P. mitis, Michx. (Shortleaf Pine);
Pinus lambertiana, Dougl. (Sugar Pine);
Pinuc monticola, Dougl. (Western White Pine, syn. Idaho Pine);
Pinus palustris, Mill., syn. P. australis, Michx. (Longleaf Pine);
Pinus ponderosa, Laws. (Western Yellow Pine, syn. Bull Pine);

---

[57]) Amerykańskie nazwy gatunków podane są tylko powszechnie przyjęte w amerykańskiej literaturze leśniczej, jakkolwiek w Ameryce niektóre gatunki posiadają wiele synonimów, czasami bardzo rozpowszechnionych, czasami o zasiągu tylko lokalnym. Tak, npk., Pinus banksiana znana jest w Ameryce pod rozmaitemi nazwami, oprócz naukowo przyjętej „Jack pine", jeszcze jako, npkł., „Princess pine" (w New. Brunswick i Nova Scotia), „Gray pine" (w st. Vermont, Minnesota i Ontario) „Canada horncone pine", „Labrador pine" i inne. Por. piękną monografję Sterrett, W. D.: Jack Pine, Bull. 820, U. S. Dept. Agric., Washington, D. C., 1920.

Por. także Record, S. J.: Identification of the Economic Woods of the United States, New York, oraz przypisek [9]).

Pinus resinosa, Ait. (Red. Pine, syn. Norway Pine);
Pinus rigida, Mill. (Pitch Pine).
Pinus strobus, L. (White Pine, syn. Eastern White Pine);
Pinus taeda, L. (Loblolly Pine);
Pinus virginiana, Mill. (Scrub Pine, syn. Virginia Pine);
Pseudotsuga taxifolia, Brit., syn. P. Douglasii, Carr., syn. P. mucronata, Sudw. (Douglas Fir);
Sequoia sempervirens, Eudl. (Redwood);
Sequoia washingtoniana, Sudw., syn. S. gigantea, Dec. (Bigtree, syn. Giant Sequoia);
Taxodium distichum, Rich. (Bald Cypress, syn. Southern Red. Cypress);
Thuya occidentalis, L. (Arborvitae, syn. Northern White Cedar);
Thuya plicata, Don., syn. T. gigantea, Nutt. (Giant Arborvitae, syn. Western Red Cedar, syn Canoe Cedar);
Tsuga canadensis, Carr. (Eastern Hemlock);
Tsuga heterophylla, Sarg. (Western Hemlock);
Tsuga mertensiana, Sarg. (Mountain Hemlock);
Tumion californicum, (Torr.) Greene, syn. Torreya californica, Torr. (California Nutmeg).

*Drzewa liściaste (Broadleafwoods, Hardwoods):*

Acer macrophyllum P. (Oregon Maple);
Acer negundo, L. (Boxelder);
Acer nigrum, Michx. (Black Maple);
Acer pennsylvanicum, L., syn. A. striatum, Du R. (Striped Maple);
Acer rubrum, L. (Red Maple);
Acer saccharum, Marsh. (Sugar Maple, syn. Hard Maple);
Acer saccharinum, L. (Silver Maple, syn. Soft Maple);
Acer spicatum, Lam. (Mountain Maple);
Aesculus glabra, Willd. (Ohio Buckeye);
Aesculus californica, Nutt. (California Buckeye);
Alnus oregona, Nutt., syn. A. rubra, Bong. (Red. Alder);
Betula lenta, L. (Black Birch, syn. Cherry Birch);
Betula lutea, Michx. (Yellow Birch);
Betula nigra, L. (River Birch, syn. Red Birch);
Betula papyrifera, Marsh. (Canoe Birch, syn. White Birch);
Betula populifolia, Marsh. (Gray Birch);
Castanea dentata, Borkh. (Chestnut);
Castanea pumila, Mill. (Chinquapin Chestnut);
Castanopsis chrysophylla, de C. (Western Chinquapin);

Catalpa speciosa, Ward. (Hardy Catalpa);
Celtis occidentalis, L. (Hackberry);
Celtis missippiensis, Bosc. (Sugarberry);
Diospyros virginiana, L. (Persimmon);
Fagus americana, Sw. (Beech);
Fraxinus americana, L. (White Ash);
Fraxinus lanceolata, Borh. (Green Ash);
Fraxinus nigra, Marsh. (Black Ash, syn. Brown Ash);
Fraxinus oregona, Nutt. (Oregon Ash);
Fraxinus pennsylvanica, Marsh. (Red Ash);
Fraxinus profunda, Bush. (Pumpkin Ash);
Gleditschia triacanthos, L. (Honey Locust, syn. Sweet Locust);
Hicoria alba, Brit., syn. Carya tomentosa, Nutt. (Mocker Nut);
Hicoria glabra, Brit., syn. Carya porcina, Nutt. (Pignut Hickory);
Hicoria laciniosa, Sarg. (Big Shellbark, syn. Shellbark Hickory);
Hicoria ovata, Brit. (Shagbark Hickory);
Juglans californica, Wats. (California Walnut);
Juglans nigra, L. (White Walnut, syn. Butternut);
Juglans nigra, L. (Black Walnut);
Liquidambar styraciflua, L. (Red Gum, syn. Sweet Gum);
Liriodendron tulipifera, L. (Yellow Poplar, syn. Tulip - tree);
Magnolia acuminata, L. (Cucumber Tree);
Morus rubra, L. (Red Mulberry);
Nyssa aquatica, L. (Tupelo Gum, syn. Cotton Gum);
Nyssa sylvatica, Marsh. (Black Gum, syn. Pepperidge);
Populus deltoides, Marsh. (Cottonwood);
Populus grandidentata, Michx. (Big-toothed Aspen);
Populus heterophylla, L. (Southern Cottonwood, syn. Swamp Cottonwood);
Populus tremuloides, Michx. (Aspen, syn. Quaking Aspen, syn. Popple);
Populus trichocarpa, Hook. (Black Cottonwood, syn. Western Cottonwood);
Platanus occidentalis, L. (Sycamore);
Prunus serotina, Ehrh. (Wild Black Cherry);
Quercus alba, L. (White Oak);
Quercus densiflora, H. et A., syn. Pasania densiflora, Oerst. (Tan-bark Oak);
Quercus lyrata, Walt. (Overcup Oak);
Quercus macrocarpa, Michx. (Bur Oak);
Quercus minor, Sarg., syn. Q. stellata, Wang. (Post Oak);
Quercus palustris, Muench. (Pin Oak);

Quercus prinus, L. (Chestnut Oak, syn. Rock Oak);
Quercus platanoides, Sudw. (Swamp White Oak);
Quercus rubra, L. (Red Oak);
Quercus velutina, Lam. (Black Oak);
Quercus virginiana, Mill. (Live Oak);
Rhus cotinus, L. (Southern Sumach);
Rhus hirta, Sudw. (Staghorn Sumach);
Robinia pseudoaccacia, L. (Black Locust);
Salix nigra, Marsh. (Black Willow);
Sassafras sassafras, Karst. (Sassafras);
Tilia americana, L. (Basswood, syn. Lin);
Tilia heterophylla, Vent. (White Basswood);
Toxylon pomiferum, Raf., syn. Maclura aurantiaca, Nutt. (Osage Orange);
Ulmus americana, L. (White Elm);
Ulmus racemosa, Thom., syn. U. thomasi, Sarg. (Rock Elm, syn. Cork Elm) [58]).

O tej zasadniczej, poza innemi trudnościami, jaką ma młode leśnictwo amerykańskie stale przed sobą przy zagospodarowywaniu na ogromnych przestrzeniach z dużą rozmaitością warunków siedliska wielkiej ilości typów drzewostanów, należy zawsze pamiętać przy ocenie rezultatów, jakie gospodarstwo leśne amerykańskie osiągnęło w ciągu 30 lat. I jakkolwiek, przez ten okres czasu bardzo już dużo zrobiono

---

58) Stosunkowe znaczenie, jakie w gospodarstwie leśnem i drzewnem Stanów Zjednoczonych odgrywają poszczególne rodzaje i gatunki, wzgl. grupy gatunków drzew leśnych, ilustrują następujące dane: (patrz tabl. str. następna).

Zestawienie powyższej tabeli z dwu amerykańskich w jedną, dla ułatwienia porównania zapasów z ich użytkowaniem napotkało znaczne trudności wobec tego, że klasyfikacja według gatunków, wzgl. grup, przyjęta w źródłowych tablicach, była rozmaita. W rubrykach, dotyczących grup gatunków, rozumieć należy; że:

a) grupa t. zw. południowych żółtych sosen (Southern Yellow Pine Group) obejmuje następujące gatunki: Pinus palustris, P. taeda, P. echinata, P. caribaea, P. virginiana, P. rigida, a także rzadkie Pinus clausa (Sand Pine), P. glabra (Spruce Pine), Pinus rigida v. serotina (Pond Pine) i P. pungens (Mountain Pine);

b) grupa t. zw. białych sosen (White Pine Group) obejmuje następujące gatunki: Pinus strobus, P. resinosa, P. divaricata i P. monticola;

c) grupa t. zw. cedrów (Cedar Group) obejmuje następujące gatunki: Thuya plicata, Th. occidentalis; Chamaecyparis lawsoniana, Ch. nutkaensis i Ch. thyoides; Libocedrus decurrens; Juniperus virginiana i rzadszy Juniperus lucoyana.

Połączenie w grupy o tyle jest praktyczne, że odpowiada klasyfikacji rynkowej, która, na podstawie blizkich własności technicznych i podobieństwa zewnętrznego (makroskopowego) cech drewna, łączy drewno rozmaitych gatunków botanicznych w jedną grupę handlową (10).

Tylko połączenie w tabeli wszystkich gatunków dębów w jedną grupę nie odpowiada klasyfikacji handlowej, która dzieli dęby na dwie grupy: 1) dębów białych, jak to Q. alba, Q. macrocarpa, Q. montana, Q. prinus, Q. lyrata, i wiele innych, oraz 2) dębów czerwonych, jak to Q. rubra, Q. palustris, Q. phellos i wiele innych, obejmując podgrupę ściślejszą dębów tak zwanych czarnych, jak to Quercus nigra, Q. velutina i inne.

w Stanach Zjednoczonych w kierunku wszechstronnego zbadania rozmaitych gatunków drzew leśnych i wielu typów drzewostanów [59]), trudności w tej dziedzinie ciągle jeszcze istnieją, podobnie zresztą jak nie są one jeszcze ostatecznie usunięte i u nas w Europie.

Zapasy drewna użytkowego na pniu oraz produkcja drewna tartego w 1920 r., według gatunków drzewnych.

| GATUNKI DRZEW | Zamożność St. Z-ch w drewno użytkowe | Produkcja drewna tartego |
|---|---|---|
| | w M. b. f. | |
| Pseudotsuga taxifolia (Douglas Fir) . . . . . . | 595,505,000 | 6,960,000 |
| Grup południowa żółtych sosen (Southern Yellow Pine Group) . . . . . . . . . . . . . . | 257,691,000 | 11,091,000 |
| Pinus ponderosa (Western Yellow Pine) . . . . | 249,578,000 | 2,290,000 |
| Picea spec. i Abies spec. (Spruce spec. and Fir spec.) | 162,743,000 | 1,190,000 |
| Quercus spec. (Oak spec.) . . . . . . . . . | 157,372,000 | 2,500,000 |
| Tsuga spec (Hemlock spec.) . . . . . . . . | 125,988,000 | 1,850,000 |
| Acer spec. (Maple spec.) . . . . . . . . . . | } 90,784,000 | 875,000 |
| Betula spec. (Birch spec.) . . . . . . . . . | | 405,000 |
| Fagus spec. (Beech spec) . . . . . . . . . | | 325,000 |
| Grupa białych sosen (White Pine Group) . . . | } 80,528,000 | 1,500 000 |
| Pinus lambertiana (Sugar Pine) . . . . . . . . | | 146,000 |
| Sequoia sempervirens (Redwood) . . . . . . | 72,208,000 | 476,500 |
| Grupa t. z cedrów (Cedar Group) . . . . . . | 53,348,000 | 260,000 |
| Liquidambar styraciflua (Red Gum) . . . . . . | 44,222,000 | 850,000 |
| Pinus contorta, var. murrayana (Lodgepole Pine). | 43,919,000 | 31,000 |
| Taxodium distichum (Southern Cypress) . . . . | 22,921,000 | 625,000 |
| Castanea dentata (Chestnut) . . . . . . . . | 19,319,000 | 475,000 |
| Hicoria spec., syn. Carya spec. (Hickory spec.) . | 15,784,000 | 150,000 |
| Populus spec. (Cottonwood and Aspen Group) . | 10,824,000 | 155,000 |
| Fraxinus spec. (Ash spec.) . . . . . . . . . | 9,988,000 | 170,000 |
| Liriodendron tulipifera (Yellow Poplar) . . . . . | 9,611,000 | 350,000 |
| Inne gatunki o mniejszem znaczeniu gospodarczem. | 192,560,000 | 1,124,300 |
| Ogółem . . . . | 2,214,893,000 | 33,798,800 |

[59]) a) Por. z wielu monografij, Murphy, L. S.: The Red Spruce: Its Growth and Management. Bull. 544, U. S. Dept. Agricul., Washington, D. C., 1917.

Sudworth, G. B.: Miscellaneous Conifers of the Rocky Mountain Region, Bull. 680, U. S. Dept. Agric., Washington, D. C., 1918.

Merill, P. H., and Hawley, R. C.: Hemlock: Its Place in the Sylviculture of the Southern New England Forest. Bull. 12, Yale University, School of Forestry, New Haven, Conn., 1924.

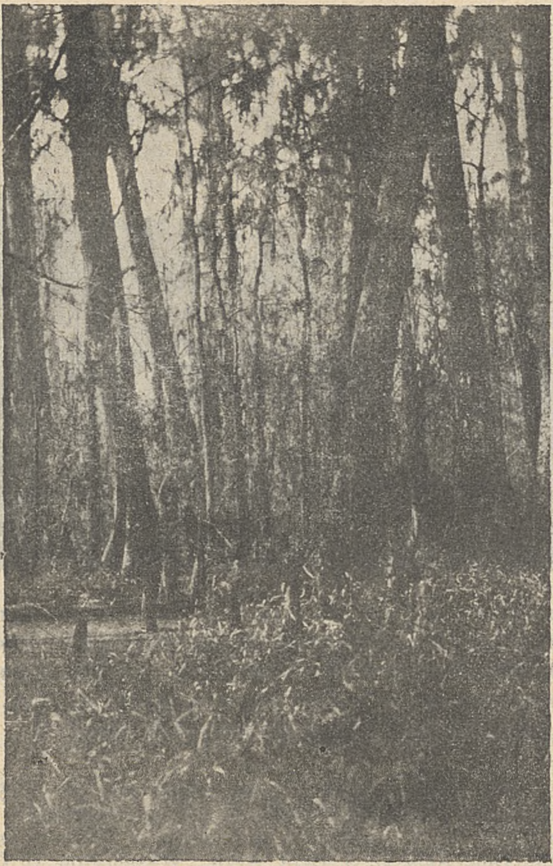
Mattoon, W. R.: Slash Pine. Farmers, Bull. 1256, U. S. Dept. Agric., Washington, D. C., 1922.

Mitchell, J. A.: Incense Cedar. Bull. 604, U. S. Dept. Agric., Washington, D. C., 1918.

Phillips, T. J., and Mulford, W.: Utah Juniper in Central Arizona. Circ. 197, U. S. Forest Service, 1912.

Jako rzucające się w oczy, jakkolwiek biegunowo przeciwne przykłady tych trudności, jakie w praktyce leśnictwa powodować może to bogactwo warunków siedliska i typów drzewostanów, można przytoczyć, jako jedne z wielu, np.:

a) trudność zagospodarowania z zachowaniem typu macierzystego bogatych pod względem ilości biorących udział w budowie asocjacji cennych gatunków drzew leśnych — drzewostanów mieszanych, zajmu-



Ryc. 9. Drzewostany mieszane z panowaniem
Taxodium distichum na bagnach aluwjal.ych w stanie Louisiana.
(Doskonale widoczne są znacznej wielkości pneumatofory).

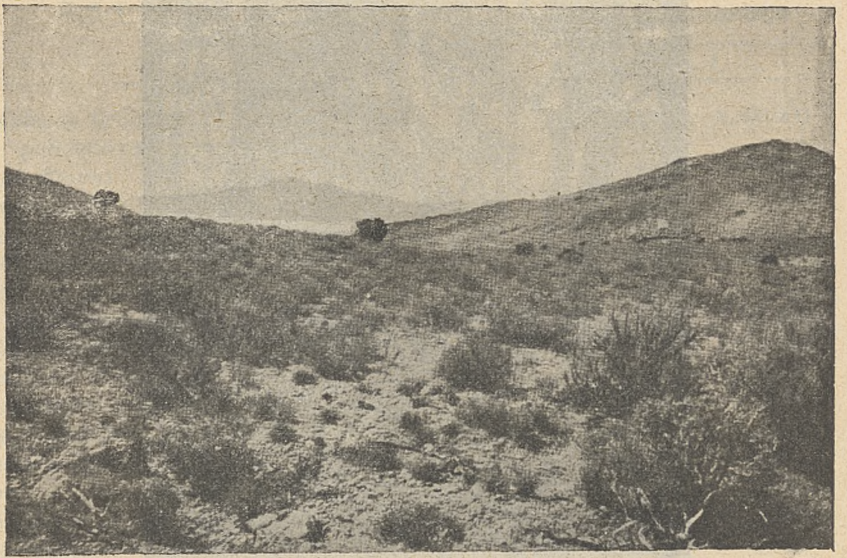
---

Shinn, C. H.: An Economic Study of Acacias. Bull. 9, U. S. Dept. Agric., Washington, D. C., 1913.

b) Pojęcie typu lasu w najnowszem znaczeniu, a więc nietylko jako kategorji biologiczno-ekologicznej, ale również jako asocjacji w znaczeniu socjalnem, jak-

jących znaczne przestrzenie na najdalszym południowym wschodzie Stanów Zjednoczonych, w strefie lasów południowych (Southern Forest), w których na tle cennych gatunków liściastych, jak Liquidambar styraciflua, Nyssa spec., Toxylon pomiferum, Sassafras sassafras, Magnolia spec., Diospyros virginiana, dęby, lipy, jesiony i t. d., panuje ogromnie ceniony dla trwałości drewna Taxodium distichum (por. Ryc. 9);

b) trudność zalesienia, a przedewszystkiem wyboru odpowiednich gatunków leśnych do zalesienia, płaskowzgórzy trawiasto-krzacza-



Ryc. 10. Płaskowzgórze trawiasto-krzaczaste, t. zw. Indian Spring Canyon, Belted Range, w środkowej Newadzie, na wysokości 2250—2300 m n. p. m. z zaroślami krzaczasto rosnących Pinus edulis Eng. (R.), (Pinon pine) oraz kil-u gatunków niskorosłych dębów (Q. gambelii i inne) i jałowców (J utahensis, Sabina monosperma i inne). [60]).

kolwiek nie jest ostatecznie ustalone i powszechnie przyjęte w Stanach Zjednoczonych, jest tam znane i do nauk leśniczych już wprowadzone.

Por., np.: Bates, C. G., and Zon, R.: Research Methods in the Study of Forest Enviroment, Bull. 1059, U. S. Dept. Agric., Washington, D. C., 1922.

Greenamyre, H. H.: The Composite Type on the Apache National Forest. Bull. 125, U. S. Forest Service, Washington, D. C., 1913.

Bates, C. G.: Forest Types in the Central Rocky Mountains as Affected by Climate and Soil. Bull. 1233, U. S. Dept. Agric., Washington, D. C., 1924.

Por. także Korstian, C. F.: Density of Cell Sap in Relation to Environment Conditions in the Wasatch Mountains of Utah. Journ. Agricul. Research. Vol. XXVIII, Nr. 9, Washington, D. C., 1924, pp. 845.

Niektóre typy mają nawet ustalone obyczajowo nazwy, przyjęte obecnie przez naukę, npkł. świerkowe typy Picea rubra — „Spruce Swamps", „Spruce Flats", „Spruce Slopes", lub „Old Field Spruce". Por. wyżej [58]): Murphy'ego: The Red Spruce.

[60]) Por. Rehn, J. A.: The Land of Sagebrush and Juniper. Year Book of the academy of National Sciences of Philadelphia. Philadelphia, Pa., 1925.

stych, zalegających na ogromnych przestrzeniach na zachodzie i szczególnie na południowym zac hodzie Stanów Zjednoczonych, w strefie Gór Skalistych, a których duże powierzchnie należą do państwowej własności leśnej, co ostatecznie prawdopodobnie spowoduje potrzebę stworzenia, podobnie jak w Rosji dla stepów jej południa („stiepnoje liesorazwiedienje”) specjalnego działu szczegółowej hodowli lasu, mającego oparcie w specjalnych stacjach doświadczalnych.

II. Przy rozpatrywaniu obecnego stanu gospodarstwa leśnego Stanów Zjednoczonych w lasach rozmaitych kategoryj własności, co stanowi przedmiot niniejszego rozdziału, należy zawsze pamiętać, że ani leśnictwa amerykańskiego, jako całości, ani gospodarstwa leśnego Stanów Zjednoczonych wogóle, a nietylko państwowego, nie można zrozumieć bez znajomości tej roli, jaką w rolnictwie w najszerszem tego słowa znaczeniu odgrywa w Stanach Zjednoczonych ich Ministerstwo Rolnictwa, wchodzące pod nazwą „Department of Agriculture”, w skład Gabinetu Prezydenta Unji. Jest ono bowiem, poza nieuniknioną działalnością administracyjną i biurokratyczną, sprowadzoną zresztą do minimum, przedewszystkiem centralą całej pracy badawczej, organizacyjnej i publicystycznej, rolniczej i leśniczej, Stanów Zjednoczonych, przy jaknajdalej rozwiniętem zorganizowaniu współpracy wszystkich działów Ministerstwa. Pod tym względem, zdaje się, żadne inne Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych na świecie nie może być nawet porównane z amerykańskim Department of Agriculture, będącym w istocie rzeczy jednym wielkim Instytutem Doświadczalnictwa Rolniczego, w najszerszem znaczeniu pojęcia „rolniczy”, któremu, jako dodatkowa praca, przydzielona została administracja dóbr państwowych. Dla tego też rozpatrzenie Centralnego Zarządu Lasów (Forest Service), jako jednego z biur naukowych (Scientific Bureaus) Ministerstwa R. i D. P., którem zajmiemy się bliżej później, też nie mogłoby być zrozumiane bez znajomości organizacji całego Department of Agriculture. [61])

Na czele Department of Agriculture stoi Minister (Secretary of Agriculture), mający do pomocy 1 wice - ministra (Assistant Secretary) i 5-ciu dyrektorów, a mianowicie: a) Dyrektor pracy naukowej (Director of Scientific Work); b) Dyrektor pracy organizacyjnej i instrukcyjnej (Director of Regulatory Work); c) Dyrektor pracy meljoracyjnej (Director of Extension Work); d) Dyrektor propagandy i wydawnictw (Director of Information); e) Dyrektor administracyjny (Director of

---

[61]) Por.: List of Technical Workers in the United States Department of Agriculture, 1924—1925. Misc. Circ. 45, U. S. Dept. Agric., Washington, D. C., 1925.

Directory of Field Activities of the Bureau of Plant Industry, Misc. Circ. 30, U. S. Dept. Agric., Washington, D. C., 1924.

Personnel and Business Administration), a oprócz tego, na prawach Dyrektora, Syndyk M-stwa (Solicitor).

Dyrektorowie ci, tworząc wewnętrzną radę Ministra Rolnictwa, mają za zadanie zjednoczenie prac całego Ministerstwa, skoordynowanie działalności poszczególnych biur naukowych, względnie wykorzystanie wyników prac wszystkich biur, każdy w pewnym kierunku. A więc np. Dyrektor prac organizacyjnych i instrukcyjnych ma obowiązek organizowania najbliższej współpracy Ministerstwa z rządami poszczególnych stanów w kierunku doświadczalnictwa i szkolnictwa rolniczego oraz bezpośredniej pomocy instruktorskiej przez specjalistów Ministerstwa, tak organizacjom samorządowym, jak prywatnym, uzgodnienia działalności ustawodawczej poszczególnych stanów w kwestjach rolniczych i leśniczych z polityką federalną i t. d. Funkcjonalnie odpowiadają dyrektorowie ci naszym dyrektorom departamentów.

Samo Ministerstwo, jako takie, składa się z 13 t. zw. biur naukowych (Scientific Bureaus), o charakterze pracy albo zupełnie naukowym, jako pracownie badawcze, albo mieszanym, a więc częściowo badawczym, a częściowo administracyjnym (npkł. — Forest Service, Bureau of Public Roads), z kilku rad specjalnych i wreszcie z kilku wydziałów o charakterze czysto administracyjnym.

Skład organizacyjny Department of Agriculture jest następujący:

BIURA NAUKOWE:

- Biuro meteorologji (Weather Bureau);
- Biuro produkcji zwierzęcej (Bureau of Animal Industry);
- Biuro produkcji roślinnej (Bureau of Plant Industry);
- Centralny Zarząd Lasów (Forest Service);
- Biuro gleboznawstwa (Bureau of Soils);
- Biuro chemji (Bureau of Chemistry);
- Biuro entomologji (Bureau of Entomology);
- Biuro biologji (ochrony przyrody) (Bureau of Biological Survey);
- Biuro dróg publicznych (Bureau of Public Roads); [62])
- Biuro ekonomji rolniczej (Bureau of Agricultural Economics);
- Biuro gospodarstwa domowego (Bureau of Home Economics);
- Biuro mleczarstwa (Bureau of Dairying);
- Pracownia do badań nad wiązaniem azotu atmosferycznego (Fixed Nitrogen Research Laboratory).

Oprócz tego:

Urząd stacyj doświadczalnych (Office of Experiments Stations), będący w rzeczywistości rodzajem państwowej rady doświadczalnictwa, a jednocześnie komitetem redakcyjnym wydawanego przez M-stwo cza-

---

62) Biuro dróg publicznych M-stwa jest ogólno-państwową centralą budownictwa drogowego i, jako taka, odpowiada naszemu Departamentowi Drogowemu M-stwa Robót Publicznych. Budownictwo drogowe leśne uwzględnione jest w nim, jako dział specjalny (Federal—aid and forest high-ways).

sopisma referatowego, pod tyt. „Kronika Stacyj Doświadczalnych” (Experiment Station Record) i jako taki złożony z przedstawicieli wszystkich biur naukowych. Dalej: Państwowa Rada Ogrodnicza (Federal Horticultural Board); Rada walki ze szkodliwemi owadami i grzybami (Insecticide and Fungicide Board).

Wreszcie, jako wydziały o charakterze przedewszystkiem lub wyłącznie administracyjnym: a) Extension Service z Office of Cooperative Extension Work; b) Office of Information; c) Office of Personnel and Business Administration i d) Office of the Solicitor, znajdujące się pod kierunkiem odpowiednich dyrektorów (por. wyżej). Właściwą zaś twórczą pracą Ministerstwa, a więc jego 13 biur naukowych, kierują dwaj dyrektorowie, mianowicie D. of scientific Work i D. of. Regulatory Work.

Jak dalece rozwiniętemi instytucjami badawczemi o charakterze ściśle naukowym są niektóre biura Department of Agriculture świadczy npkł. struktura Biura produkcji roślinnej (Bureau of Plant Industry), które składa się z następujących działów: a) bibljoteki; b) pracowni chorób roślinnych (Laboratory of Plant Pathology) ze specjalnym, wśród wielu innych, oddziałem jej dla patalogji drzew leśnych (O. of Forest Pathology) oraz znajdującą się w związku z tą pracownią — specjalną organizacją walki z Peridermium strobi (O. of Blister-rust Control); c) pracowni fizjologji roślin; d) pracowni bakterjologji i nawożenia; e) pracowni aklimatyzacji roślin uprawnych; f) pracowni roślin lekarskich; g) pracowni technologji rolniczej; h) pracowni genetyki; i) pracowni meljoracyj rolniczych, i t. d., i t. d. Jako takie, Biuro zatrudnia stale w centrali, wzgl. delegowanych do stacyj doświadczalnych zgórą 300 współpracowników o charakterze naukowym, nie licząc urzędników biurowych i funkcjonarjuszy. Podobnie, duże Biuro entomologiczne posiada specjalny dział poświęcony owadom leśnym (Office of Forest Insect Investigations) z poddziałami a) Forest Insects, b) Gipy Moth and Brown - tail Moth, ten ostatni poświęcony nietylko studjom pracownianym, ale również organizacji walki z brudnicą nieparką.

Oprócz wspomnianego już „Experiment Station Record”, M-stwo R., w oparciu o 69 stacyj doświadczalnych rolniczych, tworzących łącznie z innemi placówkami badawczemi rolniczemi i leśnemi, sieć doświadczalną o 179 oczach, wydaje bardzo poważny „Journal of Agricultural Research”, a oprócz tego, jak żaden inny urząd państwowy rolniczy na świecie, rozwija ogromną działalność wydawniczą, obejmując w formie t. z. biuletynów, rzadziej okólników, sprawozdań, instrukcyj i t. p. cały dorobek naukowy, wzgl. całą działalność instruktorską biur naukowych M-stwa i sieci związanych z niemi placówek, przyczem wydawnictwa te, wśród których znajdują się bardzo cenne i pierwszorzędne prace

naukowe, obok specjalnej kategorji popularnych, jak npkł. „Farmers' Bulletins" dla małej własności rolnej, odznaczają się naogół bardzo staranną szatą zewnętrzną [63]). Jednocześnie Department of Agriculture rozwija niesłychanie energiczną działalność instrukcyjno-propagandową, rozszerzając wiadomości z rolnictwa, leśnictwa i t. d. w drodze pokazów filmowych [64]), odczytów, wystaw ruchomych, szkół i kursów wszelkiego typu do lotnych włącznie.

Na tle tak szeroko pomyślanej instytucji badawczo-doradczej, doskonale zaopatrzonej we wszelkiego rodzaju pomoce naukowe, a jednocześnie mocnej swem oparciem się o państwo, jaką jest Departament of Agriculture, — Centralny Zarząd Lasów (Forest Service), jako jedno z jej biur naukowych, ściśle związane więzami zorganizowanej współpracy z innemi biurami naukowemi, może dobrze spełniać swoje zadania, wynikające nietylko z jego prywatno - prawnej roli, jako przedstawiciela państwowej własności leśnej, ale przedewszystkiem i najwięcej, z roli publiczno-prawnej; w wykonaniu czego, analogicznie do stosunku całego Department of Agriculture wogóle do rolnictwa, sam jest centralą prac organizacyjnych, badawczych i instrukcyjnych w dzie-

---

[63]) Stany Zjednoczone są państwem, z którem nie może być porównane żadne inne na świecie pod względem rozmachu działalności wydawniczej, która obejmuje wszystkie strony działalności ludzkiej, o ile one w ten lub inny sposób dotyczą ingerencji państwa, względnie zagadnień, których państwo przy ustalaniu zasad swojej polityki pozostawić bez rozpatrzenia nie może.

Przy dobrej naogół szacie zewnętrznej, są one przeważnie tanie, gdyż cena ich waha się w granicach 5—25 cent., nie przewyższając 1 dol.; znając tytuły potrzebnych prac, łatwo jest je otrzymać, po przesłaniu ceny katalogowej z dodatkiem 33% na konto przesyłki, pod adresem „Superintendent of Documents, Government Printing Office, Washington, D. C., U. S. A. Zresztą, odpowiednim urzędom, stacjom, uczelniom i t. p. wydawnictwa te są obficie rozsyłane bezpłatnie, bądź bezpośrednio, bądź w drodze wymiany międzynarodowej.

Dla orjentacji w wydawnictwach służą cenniki (Price-Lists), w ilości 71 obejmujące całą działalność wydawniczą państwa według działów. Otrzymywać je można bezpłatnie, ale wadą ich jest, że nie podają nazwisk autorów umieszczonych w nich wydawnictw, co obniża ich wartość przy wyborze potrzebnej literatury wyłącznie na podstawie tytułów prac.

Z cenników tych dla leśników najważniejsze są: 1) Nr. 43 „Forestry", obejmujący wydawnictwa leśnicze; 2) Nr. 35 „Geography and Explorations", obejmujący, między innemi, prace dotyczące parków narodowych, rezerwatów przyrody i t. p.; 3) Nr. 39 „Birds and Game", obejm. łowiectwo i myśliwstwo; 4) Nr. 41 „Insects"; 5) Nr. 46 „Soils and Fertilizers", obej. gleboznawstwo; 6) Nr. 25 „Transportation", obejmujący m. i. transport drewna, lądowy i wodny; 7) Nr. 62 „Commerce and Manufactures" obejmujący m. i. przemysł i handel drzewa, oraz ich statystykę; 8) Nr. 53 „Maps", m. i. mapy lasów; 9) Nr. 42 „Irrigation, Drainage, Water-power", meljoracje rolne i leśne.

[64]) Por. spis filmów z zakresu rolnictwa i leśnictwa, jakie posiada dla swojej działalności propagandowej Dept. of. Agric., który zresztą także wypożycza i sprzedaje te filmy: „Motion Pictures of the U. S. Department of Agriculture. Mics. Circ. 27, U. S. Dept. Agric., Washington, D. C., 1924. W tej liczbie 48 filmów z leśnictwa, ilustrujących rozmaite typy lasu amerykańskiego, jego szkodników, użytkowanie, transport drewna, sposób walki z pożarami i t. p., i t. p.

dzinie leśnictwa Stanów Zjednoczonych [65]) Ta zorganizowana współpraca Forest-Serwice z innemi biurami w łonie Ministerstwa Rolnictwa, nie wyklucza zresztą elementu konkurencji wzgl. walki, które istnieć muszą we wszelkich zdrowych organizacjach i instytucjach; walki, którą i Forest Service, w roli reprezentanta wszelkich interesów leśnictwa, prowadzi i wewnątrz Department of Agriculture, jak npkł., o większe kredyty na doświadczalnictwo leśne i t. p., i nazewnątrz, npkł., w przeprowadzaniu postulatów polityki leśnej na terenie czy to poszczególnych stanów, czy też zagadnień, dotyczących innych ministerstw, według innych działów gospodarstwa kraju.

Na czele Forest Service, jako jednego z biur Ministerstwa Rolnictwa [66]), stoi jego szef, noszący skromny tytuł „The Forester" (Leśnik, Leśniczy), mający do pomocy t. zw. „Associate Forester". Forest Service dzieli się na następujące działy:

1) Kancelarja Szefa (Office of the Forester) — finanse i ogólna rachunkowość Forest Service; sprawy budżetowe; sprawozdania; polityka leśna.

2) Sekcja Administracyjno - gospodarcza (The Branch of Operations) — kasowość i kontrola rachunkowości wszystkich ekspozytur Forest Service; sprawy personalne i zaopatrzenia (zasoby, „equipment"); gospodarcze wykonanie robót leśnych; wszystkie sprawy związane z organizacją ochrony lasów od pożarów i walki z niemi w stosunku do lasów państwowych i innych;

3) Sekcja Urządzenia Lasów (The Branch of Forest Management) — jest nietylko działem urządzenia lasów w ścisłem znaczeniu, ale raczej działem techniczno-leśnym w szerokiem znaczeniu, o sferze działalności obejmującej lasy wszelkich kategoryj, a więc, oprócz pań-

---

[65]) Por. Government Forest Work, Circ. 211, U. S. Dept. Agric., Washington, D. C., 1922.

[66]) a) Zważywszy, że „Forest Service" w dosłownem tłomaczeniu, a więc jako „Służba leśna" brzmiałoby po polsku nieco dziwnie dla naszych stosunków, autor nazywa „Forest Service" w pracy „Centralnym Zarządem Lasów", co, jak mu się wydaje, więcej odpowiada europejskim określeniom analogicznych instytucyj, szczególnie wobec tego, że „Forest Service" faktycznie niesie na sobie również prywatno-prawne obowiązki, jako przedstawiciel państwowej własności leśnej. Jednakże, również dobre, a może nawet lepsze byłyby nazwy „Urząd leśny", Centralne Biuro Leśne", wzgl. „Departament Leśnictwa", i t. d.

Dla stosunków Stanów Zjednoczonych, w których lasy państwowe są daleko więcej, jak w innych krajach, wartością i własnością ogólno narodową, łatwo dostępną, często używaną i bliską duchowo, chociażby wskutek camping'u, nazwa „Forest Service" jest zupełnie odpowiednia, zważywszy, że zadaniem lasów państwowych i hasłem działalności „Forest Service" jest służenie społeczeństwu: „The keynote of National Forest administration is service" (por. [64]) str. 2.

b) Amerykanie naogół, pomimo wyniszczenia lasów, a może właśnie dlatego (por. stosunek do niedobitków indjan) las lubią. Odgrywa on dużą rolę w ich sztuce, a między innemi w ulubionej formie powieści — noweli (Short stories). Por. także prześliczną książkę z leśnictwa dla młodzieży: Dorrance, J. G.: The Story of the Forest. American Book C-o., New York, Cincinnati, Chicago.

stwowych, również samorządowe i prywatne. Jako taka Sekcja dzieli się na:

a) Wydział Lasów Państwowych (National Forest Division) — urządzenie lasów państwowych oraz kontrola, w szerokim znaczeniu tego słowa, nad wykonaniem zatwierdzonych planów gospodarstwa;

b) Wydział Lasów Samorządowych i Prywatnych (State and Private Division — urządzenie lasów prywatnych i samorządowych, pomoc techniczna przy zagospodarowaniu tych lasów, i t. p. Jako specjalne referaty tego Wydziału, o znacznej zresztą samodzielności, istnieją:

α) r.: Leśnictwo Zagrodowe (Farm Forestry) — referat urządzenia i technicznej pomocy lasom małej własności rolnej;

β) r.: Współpraca z prywatnymi właścicielami lasów (Cooperation with Private Timberland Owners) — referat stosunków (np. co do warunków eksploatacji lasów i sprzedaży drewna) z właścicielami dużych obszarów lasów zamożnych w drewno użytkowe.

4) Sekcja pastwisk (The Branch of Grazing) — wszystkie sprawy, dotyczące zajmujących duże powierzchnie w lasach państwowych pastwisk wszelkiego typu, łąkowych, leśnych i t. d.), ich meljorowania, warunków wypasania i t. d.

5) Sekcja doświadczalnictwa (The Branch of Research) — jest centralą wszelkich prac badawczych Forest Service, jako jednego z biur naukowych Ministerstwa Rolnictwa i, jako taka, kieruje doświadczalnictwem państwowych stacyj doświadczalno-leśnych i jednoczy badania stacyj państwowych, samorządowych, szkolnych i prywatnych.

6) Sekcja ziemska (The Branch of Lands) — sprawy szacowania ziem i lasów, tak dla celów gospodarczych, jak podatkowych; kupno, zamiana i dzierżawa ziem państwowych, wzgl. prywatnych; sprawy związane z letniskowaniem w lasach państwowych („Camping"); sprawy sądowe o ziemie sporne, i t. p.

7) Sekcja techniczna (The Branch of Engineering) — opracowuje wszelkie zagadnienia i wypełnia wszystkie zadania techniczne w stosunku do lasu, a mianowicie:

a) wszystkie prace miernicze, związane z pomiarami na miejscu i wykonaniem map (Maps and Surveys);

b) budownictwo drogowo-leśne (Roads);

c) sprawę gospodarstwa wodnego w lasach państwowych, a w tem wyzyskanie sił wodnych (Water Power);

8) Sekcja propagandy (The Branch of Public Relations) — wszelkie formy propagandy leśnictwa, jego zadań i metod, a więc wystawy, pokazy, odczyty, wydawnictwa i t. p.

Jako centrala w stolicy państwa, w Waszyngtonie, Forest Service

zajmuje oddzielny budynek i zatrudnia (1925), oprócz urzędników biurowych (Clarks) i służby niższej — 54 pracowników technicznych, klasyfikowanych.

Wydatki, jakie Rząd Związkowy (Federal Government) ponosi na leśnictwo wogóle, bądź bezpośrednio, bądź w formie subsydjów rządom poszczególnych stanów lub instytucjom, według danych za rok sprawozdawczy 1.VII.1921 — 30.VI.1922 (16), widoczne są z następującego wykazu, o tyle ciekawego, że obejmuje on ogólny rozchód Stanów Zjednoczonych na leśnictwo w podanym roku sprawozdawczym, według kategoryj wydatków:

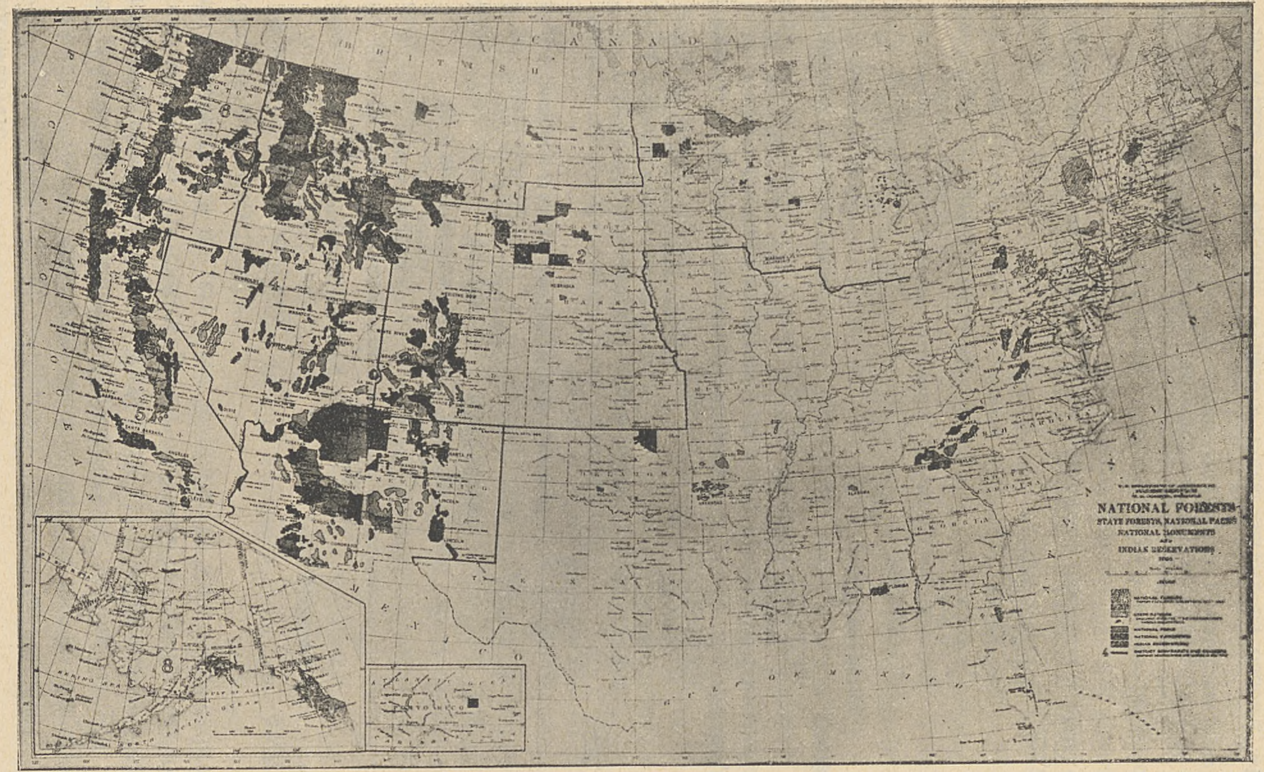
| | | | |
|---|---|---|---|
| A). Wydatki Rządu Związkowego . . . . . . . . . . . . . | | | 9,785,904 dol. |
| 1. Forest Service . . . . . . . . . . | | 9,015,904 dol. | |
| a) Administr. lasów państwowych . . . . . | 6,922,256 dol. | | |
| b) Prace badawcze (doświadczalnictwo) . . . | 695,000 „ | | |
| c) Kupno ziemi . . . . | 999,880 „ | | |
| d) Współpraca ze Stanami | 398,768 „ | | |
| Razem . . . | 9,015,904 dol. | | |
| 2. Biuro produkcji roślinnej [67]) . . . . . | | 195,255 „ | |
| 3. Biuro entomologji . . . . . . . . . . | | 488,124 „ | |
| 4. Zarząd do spraw Indjan (Indian Service). | | 86,621 „ | |
| Razem . . . | | 9,785,904 dol. | |
| B). Wydatki rządów stanowych (State Governments) . . . . . | | | 5,020,934 dol. |
| 1. Administr., doświadczal. i kupno lasów . | | 4,065,434 dol. | |
| 2. Walka z Peridermium strobi . . . . . | | 105,500 „ | |
| 3. Walka z Lymantria dispar . . . . . . | | 850,000 „ | |
| Razem . . . | | 5,020,934 dol. | |
| C). Wydatki municypalne (samorządy miejskie). . . . . . . . | | | 300,000 dol. |
| 1. Walka z Peridermium Strobi . . . . . | | 18,000 dol. | |
| 2. Wszelkie inne wydatki . . . . . . . | | 282,000 „ | |
| Razem . . . | | 300,000 dol. | |
| D). Prywatna własność leśna . . . . . . . . . . . . . . . | | | 1,281,648 dol. |
| 1. Uprawy leśne . . . . . . . . . . . . | | 225,000 dol. | |
| 2. Ochrona od pożarów (Protection and brush disposal) . . . . . . . . . . | | 1,000,000 „ | |
| 3. Walka ze szkodliwemi owadami (w Oregonie i Kalifornji) . . . . . . . . . | | 16,416 „ | |
| 4. Walka z Peridermium strobi . . . . . | | 15,232 „ | |
| 5. Inne . . . . . . . . . . . . . . | | 25,000 „ | |
| Razem . . . | | 1,281,648 dol. | |
| E). Szkolnictwo leśnicze . . . . . . . . . . . . . . . . . | | | 625,000 dol. |
| Ogólny wydatek S. Z na leśnictwo w roku sprawozd. 1921/22 . . | | | 17,013,486 dol. |

---

67) a) Podane wydatki Rządu związkowego na biura produkcji roślinnej i entomologji obejmują tylko wydatki związane z gospodarstwem leśnem, a bynajmniej nie oznaczają całego budżetu tych pracowni. Przyczem duża pozycja wydatków na Biuro entomologji obejmuje przedewszystkiem wydatki na prowadzoną przez Biuro to walkę z Lymantria dispar L.

b) Wykaz nie obejmuje wydatków Forest Service na budowę, własnym kosztem, wzgl. współdzielczo z rządami poszczególnych stanów, specjalnych dróg leśnych.

c) pozycja wydatków prywatnej własności leśnej nie zawiera wydatków prywatnych towarzystw przemysłowych na badanie technicznych własności drewna, metod konserwowania drewna i t. p.




Rys. 11. Mapa lasów federalnych i stanowych, parków narodowych i pomników przyrody, oraz rezerwacyj dla Indjan — Stanów Zjednoczonych A. P.

Przy analizie wydatków na leśnictwo ze strony poszczególnych kategoryj własności nie należy zapominać, że powierzchnia leśna, należąca do Rządu federalnego, wynosi tylko 19%, a powierzchnia wszelkiego rodzaju lasów samorządowych tylko 2% ogólnej powierzchni leśnej Stanów Zjednoczonych, resztę której, to jest 79%, wynoszą lasy prywatne.

III. Przechodząc do właściwego rozpatrzenia stanu gospodarstwa leśnego w Stanach Zjednoczonych A. P., należy zaznaczyć, że jak wszędzie zresztą, różnią się lasy i stan ich zagospodarowania bardzo między sobą, w zależności od kategorji własności do jakiej należą. Otóż, ogólna powierzchnia leśna Stanów Zjednoczonych (bez Alaski) pod względem tytułu własności dzieli się na następujące trzy główne kategorje (1,2,6,16):

| | Ogólna powierzchnia leśna | |
|---|---|---|
| | w akrach | % |
| A. Lasy państwowe, należące do Rządu Związkowego (Federal forest area) [68]) . . . . . . . . . . . | 89,100,000 | 19 |
| B. Lasy samorządowe (stanowe, miejskie, powiatowe i t. p.) (State, municipal, county etc. forests.) . . | 9,133,000 | 2 |
| C. Lasy prywatne . . . . . . . . . . . . . . . | 371,242,000 | 79 |
| Ogółem . . . . | 469,475,000 | 100 |

Liczby te, jakkolwiek naogół bardzo przybliżone, szczególnie w stosunku prywatnej własności leśnej, na którą składają się, między innemi, lasy małej własności rolnej (fermerskie), trudne do ustalenia, pozwalają jednak stwierdzić, że najtrwalsza, bądź co bądź, forma własności leśnej, mianowicie własność państwowa, jest w Stanach Zjednoczonych mniejsza, jak w wielu państwach europejskich, wynosi bowiem tylko 19% ogólnej powierzchni leśnej (Polska 31,6%, 1921 r.). A jak widać z załączonej mapy (Ryc. 11) lasy, należące do kategorji lasów publicznych, a więc państwowe i samorządowe wszelkiego rodzaju, wynoszące łącznie tylko 21% ogólnej powierzchni leśnej Unji, — położone są prawie wyłącznie w zachodniej części kraju, na zachód od rzeki Mississipi, co samo przez się ogromnie zmniejsza ich znaczenie dla gospodarstwa drzewnego, zważywszy, że ośrodki konsumcji drewna leżą na północnym wschodzie.

Wzajemny stosunek kategoryj własności leśnej, w znaczeniu wartości każdej kategorji w gospodarstwie krajowem, pod względem za-

68) W liczbie tej mieszczą się wogóle lasy należące do państwa, a nietylko „National Forests", będące pod zarządem „Forest Service" por. 69).

możności w drewno użytkowe, zmienia się, przy uwzględnieniu odnośnych przybliżonych danych, według stanu na dzień 1 czerwca 1920 r. (2):

| | Ogólna zamożność w drewno użytkowe | |
|---|---|---|
| | w miljon. stóp desk. | % |
| A. Lasy państwowe . . . . . . . . . . . . . | 600,102 | 27,0 |
| B. Lasy samorządowe . . . . . . . . . . . . | 58,791 | 2,7 |
| C. Lasy prywatne . . . . . . . . . . . . . | 1,556,000 | 70,3 |
| Ogółem . . . . | 2,214,893 | 100 |

Jakkolwiek 1) do ogólnej zamożności lasów państwowych włączono również zamożność lasów parków narodowych, rezerwatów leśnych i rezerwacyj dla indjan, nie mających znaczenia gospodarczego i 2) dane te od 1920 r. uległy pewnej zmianie, niewątpliwie jednak, z punktu widzenia całości warunków gospodarczo leśnych kraju, stosunek lasów publicznych do lasów prywatnych pod względem ich zamożności (29,7% i 70,3%) przedstawia się lepiej, jak pod względem zajmowanej przez lasy każdej z tych 2 grup powierzchni (21% i 79%). W stosunku do poszczególnych rodzajów własności, jak to lasy państwowe, należące do Forest Service lub lasy małej własności, sprawa, jak to zobaczymy dalej, szczególnie pod względem zamożności jednostki powierzchni leśnej, przedstawia się gorzej w porównaniu z lasami prywatnemi wielkiej własności.

*(C. d. n.).*

---

Inż. J. J. KARPIŃSKI.

## Więźba w kwadrat i w trójkę przy sadzeniu sosny pospolitej

Ostatniemi czasy dawała się zauważać tendencja w niektórych nadleśnictwach państwowych zupełnego zarzucenia więźby w kwadrat przy sadzeniu sosny pospolitej, a wprowadzenia natomiast jedynie więźby w trójkę. Kilka lat miałem możność obserwowania owego zjawiska, stykając się bezpośrednio z sadzeniem i siewem sosny i także z kilku ostatnich lat posiadam faktyczne dane co do sadzenia tak w kwadrat, jak i w trójkę. Chciałbym więc, przedewszystkiem za pomocą cyfr i geometrji, a następnie za pomocą logicznego rozumowania i własnych spostrzeżeń w tym względzie wykazać niewłaściwość zwrotu tego w sztucznej hodowli lasu.

Konieczność wprowadzenia regularnej więźby przy sadzeniu lasu

została wywołana względem ekonomji pracy i materjału przedewszystkiem, a także troską zabezpieczenia w dostatecznej mierze dalszego prawidłowego wzrostu i rozwoju drzewostanów przez jaknajszybsze i właściwe osiągnięcie zwarcia. Niepoślednią rolę odgrywał także wzgląd na ułatwienie pielęgnowania drzewostanów, głównie w okresie czyszczeń, oraz wzgląd na racjonalne i łatwe użytkowanie traw i chwastów zrębowych, co przy więźbie nieregularnej przedstawia naogół dość znaczne trudności. Wielkie znaczenie miała również troska o jaknajracjonalniejsze wyzyskanie gleby leśnej. Ze względu na powyższe więźba powinna odpowiadać następującym wymaganiom: 1) by potrzebowała jaknajmniejszego nakładu pracy, t. j. by była jaknajtańszą; 2) by zużywała racjonalnie jaknajmniej materjału w postaci sadzonek; 3) by zabezpieczała szybkie zwarcie i zacienienie gleby; 4) by dawała dostateczne gwarancje dalszego prawidłowego wzrostu drzewostanu i formowania się strzał; 5) by zabezpieczała jaknajłatwiejsze pielęgnowanie drzewostanu w okresie międzyrębnym oraz pobieranie użytków ubocznych; 6) by jak najekonomiczniej wyzyskiwała glebę; 7) by zadawalniała pewne estetyczne wymagania.

Rozważmy teraz szczegółowo każdy z wymienionych punktów w zastosowaniu do więźby w kwadrat i trójkę, i przypatrzmy się cyfrom.

1) Przy więźbie w kwadrat otrzymałem na ha z ostatnich kilku lat średnie dane następujące:

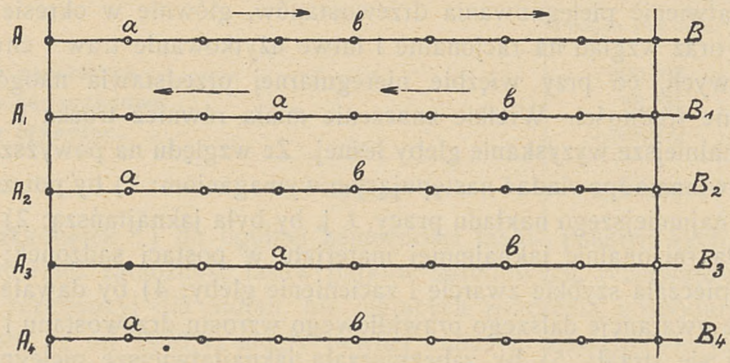
| | |
|---|---|
| znaczenie sznurem | 8 dni |
| odkrywanie talerzy | 11,5 dni |
| sadzenie pod kosztur w szparę | 14 dni |
| Razem: | 35,5 dni. |

Przy więźbie w trójkę:

| | |
|---|---|
| znaczenie sznurem | 11 dni |
| odkrywanie talerzy | 13 dni |
| sadzenie pod kosztur w szparę | 16 dni |
| Razem: | 40 dni. |

Przyjmując pod uwagę, że przy więźbie w kwadrat, przy sadzeniu 1 m $\times$ 1 m, mamy 10.000 talerzy, a przy więźbie w trójkę 11.550 talerzy, znajdujemy zupełne wytłumaczenie cyfr z drugiej kolumny przy odkrywaniu talerzy oraz sadzeniu, gdyż większa ilość talerzy powoduje proporcjonalne pochłonięcie większej siły roboczej. Co do znaczenia sznurem, to cyfra 11 jest za duża w porównaniu z cyfrą ścisłego wyliczenia (powinno być 9), a to z tego powodu, że praca przy znaczeniu w trójkę wymaga od robotnika pewnej orjentacji i inteligencji, której nie potrzeba przy sadzeniu w kwadrat; ponieważ tej orjentacji i inteligencji zazwyczaj brak naszemu robotnikowi leśnemu, więc odbija się to ujemnie na czasie. Zwróćmy się do rysunku.

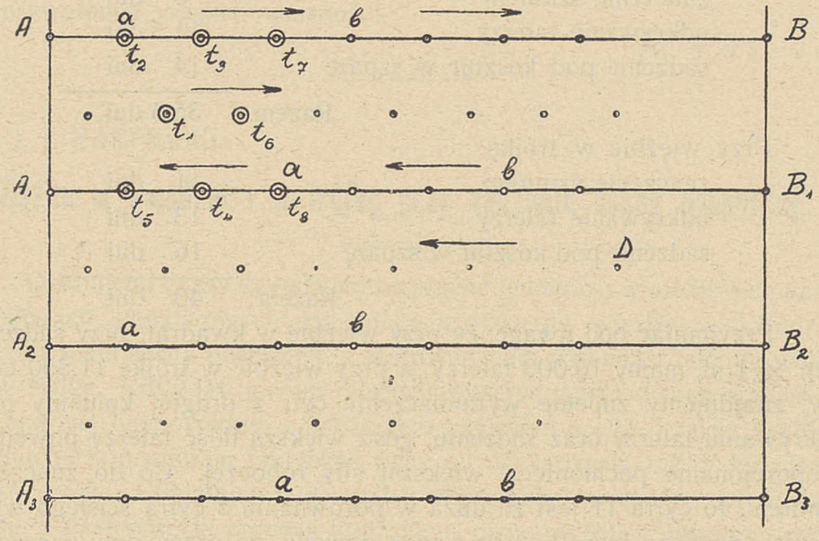
Rys. I. Robotnicy z kołami, na których jest naciągnięty sznur (A i B), mają przy sobie 1-metrowe tyki i posuwają się wzdłuż wytkniętych linij, odmierzając w ten sposób 1-ometrowe odstępy rzędu od rządu (A1 B1 — A2 B2 — A3 B3). Inni robotnicy (a i b), stojący z mo-




Rys. I.

tykami przy sznurze, na którym się odznacza także 1-ometrowe odległości talerza od talerza, posuwają się po naciągniętym sznurze, jak pokazują strzałki, znacząc każdy, przypuśćmy, po 3 talerze. Robota idzie jednostajnie, szybko i sprawnie.

Rys. II. Robotnicy z kołami, na których jest naciągnięty sznur



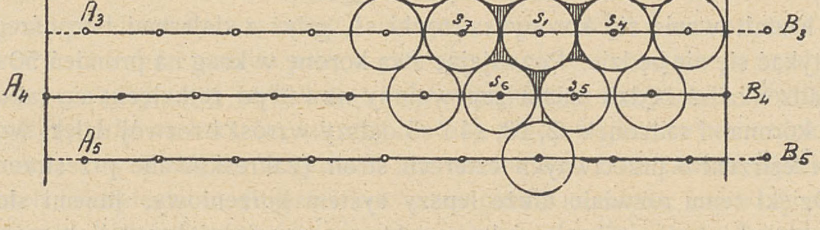

Rys. II.

(A i B), mają przy sobie tyki długości 1.73 cm. (niewygodne, bo długie) i posuwają się wzdłuż wytkniętych linij, odmierzając w ten sposób

podwójną odległość rzędu od rzędu. Robotnicy z motykami (a i b) robią to samo, jak na rys. I, znacząc talerze w jednometrowej odległości, oznaczonej na sznurze.

Ta część roboty idzie szybciej, jak na rys. I-ym, ze względu na podwójną odległość rzędu od rzędu. Trzecia partja robotników (C i D), mając przy sobie motyki, posuwa się pomiędzy oznaczonemi już rzędami i znaczy na oko pośrodku talerze przypuszczalnych rzędów. Ci robotnicy muszą więc dobrze orjentować się, by, np., talerz t1 był oznaczony w jednakowej (1-ometrowej) odległości od talerzy t2, t3, t4, t5; by talerz t6 znajdował się pośrodku talerzy t3, t4, t7, t8, i t. d. Ta właśnie część roboty idzie wolno, pochłaniając owe 2 dni na 1 ha przy znaczeniu. Tak się rzecz przedstawia, o ile operujemy tylko sznurem i orjentacją; gdybyśmy zechcieli używać specjalnych znaczników, to, jak miałem możność przekonać się praktycznie, sadzenie w trójkę absolutnie nie kalkuluje się. Tak samo nie kalkuluje się używanie sznura z podwójnemi znakami (patrz: Dr. R. Biehler, Hodowla lasu, część ogólna, str. 156), powodując, z racji małej orjentacji robotnika, zamęt w pracy oraz nieprawidłowe oznaczanie talerzy przez stałe plątanie znaków. Jednem z najprostszych pod względem techniki, a także najłatwiejszych do wykonania sposobów, dającem pewną ekonomję pracy, jest sposób następujący.

Rys. III. Robotnicy przy sznurze (A i B) mają przy sobie tyki długości 86.5 cm do odmierzania pojedyńczej odległości rzędów. Prócz tego robotnik A posiada drugą tyczkę, długości 50 cm. Odmierzywszy




Rys III

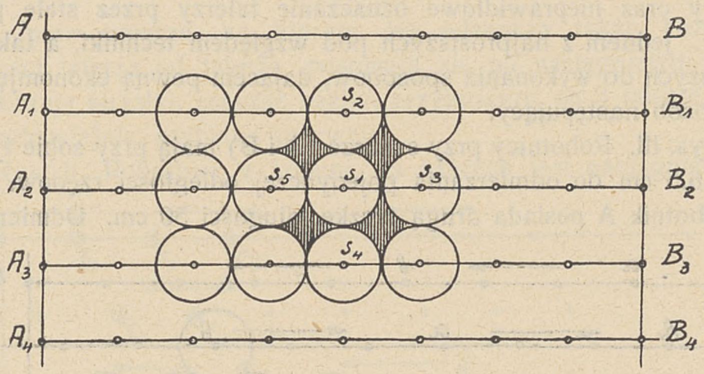
po wytkniętej linji odległość rzędu pierwszego od drugiego, robotnik A przykłada ½-metrową tyczkę pod kątem prostym do pierwszej, 86,5-centymetrowej, leżącej na wytkniętej linji i przesuwa kół ze sznurem do pozycji A1. Przez to samo robotnik B wychodzi ½ m poza ścianę do

pozycji B1, a robotnicy z motykami odznaczają talerze w sposób zwyczajny po 1-ometrowych znakach na sznurze. Dalej, robotnik A cofa się za ścianę do pozycji A2 i t. d. W ten sposób robota idzie łatwiej i cokolwiek prędzej, a jest ta wygoda, że przy każdym sznurze potrzeba tylko jednego inteligentniejszego robotnika, o którego tak trudno na wsi.

Tak, czy inaczej, sadzenie w trójkę wymaga na 1 ha do 6,5 dni roboczych więcej, niż przy kwadracie, co kosztuje przeciętnie po cenach obecnych od 6 zł. 50 gr. do 13.00 zł. Kwadrat więc pod tym względem jest tańszy.

2) Przy sadzeniu w kwadrat zużywamy na 1 ha., przy odstępach 1 m. × 1 m., 10,000 sadzonek, a przy trójkach 11.500, t. j. o półtora tysiąca więcej, co przy obecnych cenach stanowi 3 do 7,5 zł. I pod tym względem kwadrat jest tańszy.

3) Co do osiągnięcia szybkiego zwarcia, to trójki nie dają żadnej większej praktycznej wygody od kwadratu, co zresztą można wykazać geometrycznie. Sadzonka s1 (rys. IV) jest oddaloną od sadzonek s2, s3, s4, i s5 na 1 m. Te tylko sadzonki mają wybitny wpływ na wzrost




Rys. IV.

i kształtowanie się korony sadzonki s1, gdyż z dalszemi bezpośrednio stykać się nie będzie. Rozwijając swą koronę w krąg na promień 50 cm., sadzonka s1 będzie miała zapewniony nawet po zetknięciu się takowej z koronami sadzonek s2, s3, s4 i s5 dalszy wzrost i rozwój dzięki wolnej przestrzeni z przeciwnych czterech stron (zakreskowane przestrzenie). Dzięki temu rozwinie także lepszy system korzeniowy. Innemi słowy, moment interwencji człowieka w celu rozpoczęcia pielęgnacji drzewostanu (pierwsze czyszczenie) nastąpi znacznie później, niż moment zwarcia koron, przy zupełnej gwarancji prawidłowego rozrostu takowych, jak również prawidłowego rozwoju strzał. (Każda sadzonka jest otoczoną z 4 stron przez inne, co w zupełności zapewnia równomierny i symetryczny w kręg rozwój strzały).

Przy trójkach sadzonka s1 (rys. III), bedąc otoczoną z 6 stron przez sadzonki s2, s3, s4, s5, s6, i s7 i rozporządzając tym samym promieniem rozrastania się w krąg korony — 50 cm., ma zapewniony wcale nie lepszy rozwój takowej, jak również rozwój strzały i systemu korzeniowego: szczególnie ten ostatni będzie miał nawet mniej korzystne warunki rozwoju. Moment zwarcia koron nastąpi tutaj tak samo szybko, jak przy kwadracie, natomiast moment interwencji człowieka (pierwsze czyszczenie) musi nastąpić znacznie wcześniej, niż przy tym ostatnim.

4) Z poprzedniego jasno wynika, że trójki nie dają jakichbądź lepszych gwarancyj co do dalszego prawidłowego wzrostu drzewostanu i formowania się strzał, niż kwadraty. Praktycznie rzecz biorąc, i kwadraty i trójki w jednakowej mierze zapewniają dostatecznie i jedno i drugie.

5) Co do dalszego pielęgnowania w okresie międzyrębnym oraz użytkowania wymienionych użytków ubocznych, to kwadrat można wyżej postawić od trójki, gdyż robotnik, dzięki prostszej figurze geometrycznej, ma łatwiejszą i szybszą orjentację przy pierwszym, niż przy drugim.

6) Jeżeli chodzi o racjonalne wyzyskanie gleby, to tylko pozornie przy trójkach zostanie ona lepiej wyzyskaną (na rys. III zakreskowane przestrzenie są mniejsze, niż na rys. IV); po zwarciu koron, w razie spóźnionego rozpoczęcia pielęgnacji, daleko szybciej wystąpi tutaj chorobliwy objaw, zwany po niemiecku „stockkung" (zakneblowanie, zastój w rozwoju), gdyż wywiąże się za silna konkurencja systemów korzeniowych na zbyt małej przestrzeni. Większe zakreskowane przestrzenie przy kwadracie spowodują znaczne opóźnienie wystąpienia owego chorobliwego stanu, czyli, że przy kwadracie, gleba w stosunku do rosnącego na niej drzewostanu została wyzyskaną racjonalniej niż przy trójkach.

7) Co do estetyki, to może być kwestją sporną, co milej przedstawia się dla oka — kwadrat czy trójkąt, gdyż jest to raczej rzecz indywidualna, a zatem nie nadająca się do dyskusji. Jedno powiedzieć można: symetrja nieestetyczną naogół nie jest, lecz estetyka nie oznacza symetrji. O ileby chodziło nam o estetykę, a nie o materjalne wygody, to napewnobyśmy ani w kwadrat ani w trójki lasu nie sadzili. Zwróćmy uwagę także na fakt, że, tak czy inaczej, nigdy z geometryczną dokładnością owych trójek na gruncie nie oznaczymy, lecz zawsze będziemy mieli odchylenia w długości boków in plus i in minus, i zawsze jedna sosenka będzie miała więcej miejsca, druga — mniej i t. d. Prawda, że owe odchylenia będą matematycznie mniejsze od tychże odchyleń przy kwadracie, ale praktycznego znaczenia absolutnie mieć nie mogą. Najzupełniej racjonalnem jest zdanie w tej kwestji prof. Sokołowskiego, że „zbyt skrupulatne przestrzeganie ścisłości odstępu i więźby nie ma zresztą praktycznej wartości". Sadzenie więc w kwadrat, jako zupełnie do-

kładne, szybkie, dające dobre rezultaty i tanie bezwzględnie powinno mieć pierwszeństwo przed sadzeniem w trójkę: temi samemi środkami i tym samym nakładem pracy zamiast każdych 10 ha zasadzonych w trójkę moglibyśmy zalesić 12 ha w kwadrat. Cyfry te same za siebie mówią.

Rozważywszy wszystko, co o sadzeniu w kwadrat i trójkę powiedziałem, śmiało możemy orzec, że powodzenie, jakiem cieszy się wszędzie więźba w kwadrat, jest w zupełności uzasadnione. Sadzenie w trójkę może być „modnem", lecz praktycznem i zasługującem na rozpowszechnienie nigdy nie będzie, gdyż jest za drogie, nadto skomplikowane do wykonania, a nie daje wzamian żadnych większych wygód i korzyści w porównaniu z sadzeniem w kwadrat.

---

# Lasy w Królestwie S. H. S.
## (Jugosławji).

Lasy Jugosławji obejmują 7.374.973 hektarów, co czyni 30,3% całej powierzchni kraju, stawiając go pod względem lesistości na siódmem miejscu w Europie. Obszar ten jednak obejmuje około 2.000.000 ha skał, błot i innych nieużytków tak, że produkująca powierzchnia leśna redukuje się do 5.400.000 ha. W stosunku do zaludnienia kraju, obszar ten jest stosunkowo znaczny (0,45 ha na 1 mieszkańca) i w porównaniu z innemi krajami Europy stawia Jugosławję na szóstem miejscu. Jeżeli uwzględnić pierwszą liczbę, lasy zajmują w tym kraju w stosunku do innych użytków największą powierzchnię: role obejmują 25,3% powierzchni kraju, pastwiska i łąki 16,4%, nieużytki — 25,2%. Z pośród prowincyj Jugosławji najbardziej lesistą jest Bośnja (50% lasów) i Słowenja (43%), później następują: Kroacja (34%), Serbja (31%); najmniej lesistą jest Voïrodina (4,5%).

Obszar lasów w poszczególnych prowincjach, oraz podział ich na kategorje własności przedstawia się jak następuje:

| PROWINCJE | Lasy państwowe | Lasy wspólnej własności | Lasy prywatne | Ogólna powierzchnia lasów |
|---|---|---|---|---|
| | w hektarach | | | |
| Bośnja i Hercegowina . | 1.900 336 | — | 613.139 | 2 513.475 |
| Czarnogóra . . . . . | 38.827 | 202.296 | 28.638 | 269.761 |
| Dalmacja . . . . . . | 5.660 | 203.858 | 126.205 | 335.723 |
| Kroacja i Slawonja . . | 357.781 | 619.716 | 498.017 | 1.4/5.514 |
| Serbja z Macedonją . . | 800.000 | 860.000 | 360.000 | 2.020.000 |
| Slowenja . . . . . . | 1.4 4 | 23.906 | 629.502 | 673.200 |
| Voïrodina . . . . . . | 62 000 | 7.800 | 17.500 | 87.000 |
| Ogółem . . | 3.184.306 | 1.917.576 | 2.273.091 | 7.374.973 |

Jak widać z powyższego zestawienia równorzędną w stosunku do lasów prywatnych w całym kraju, a w niektórych prowincjach dominującą rolę grają lasy wspólne; są to lasy rodów (klanów), gmin wiejskich i miejskich i stowarzyszeń rolniczych. Do lasów prywatnych zaliczone są lasy biskupstw, kościołów i klasztorów.

W drzewostanach przeważają gatunki liściaste (około 65%); czyste drzewostany iglaste stanowią tylko 14% obszaru lasów, pozostałe 21% przypada na drzewostany mieszane. Gatunki liściaste przeważają w Bośnji i Hercegowinie (buk, dąb), Kroacji i Slawonji (grab, olsza, buk, dąb, kasztan i klon), Serbji (buk, dąb). Iglaste w większej ilości występują w Dalmacji (cyprys i sosna nadmorska), Słowenji (jodła, świerk, sosna), w zachodniej i środkowej Serbji i Czarnogórze. Najbardziej rozpowszechnionym gatunkiem w całym kraju jest buk. Znaczny jest odsetek lasów (zwłaszcza prywatnych i wspólnych) zagospodarowanych odroślowo.

Lasy państwowe, stanowiące poważny odsetek (43%), administrowane są przez Generalną Dyrekcję Lasów, której podlegają dyrekcje prowincjonalne i urzędy leśne.

Czysty dochód z lasów państwowych wynosił:

w 1921 roku 49,155,182 dynarów
w 1922 „ 56,532,417 „
w 1923 „ 95,573,490 „

Na rok 1924 preliminowano 98,066,622 dynarów czystego dochodu; dla poszczególnych prowincyj preliminarz ten przedstawiał się jak następuje:

| PROWINCJE | Wpływy | Wydatki | Czysty dochód |
|---|---|---|---|
| | w dynarach | | |
| Serbja . . . . . . . | 19.149.200 | 15.995 294 | + 3.153.906 |
| Czarnogóra . . . . . | 52 000 | 529.362 | — 477.362 |
| Bośnja i Hercegowina . | 52.748.500 | 15.130.826 | + 37.617.674 |
| Dalmacja . . . . . . | 160 000 | 152.685 | + 7.315 |
| Kroacja i Slawonja . . | 59.751.641 | 22.246.095 | + 37.505.546 |
| Slowenja . . . . . . | 6.185.436 | 2.155.263 | + 4.030.173 |
| Voïrodina . . . . . . | 9.521.000 | 3.321.630 | + 6.199 370 |
| Ogółem . . | 147 567.777 | 49.501.155 | + 98.066.622 |

Eksploatacja w lasach państwowych prowadzona jest po większej części systemem wielkich koncesji, opartych na długoterminowych kontraktach. Od roku 1923 rozpoczęto stopniowo przechodzić do eksplo-

atacji we własnej administracji, co daje pomyślne rezultaty, wymaga jednak początkowo pewnego nakładu kapitału.

Obecnie (rok 1924) istnieje 40 dużych koncesyj, z których 32 w Bośnji, pozostałe zaś w Serbji.

Przemysł drzewny nie jest bardzo rozwinięty.

Pierwsze miejsce zajmują tartaki:

| PROWINCJE | Wielkie tartaki parowe | Małe tartaki wodne |
|---|---|---|
| Slowenja . . . . . | 100 | 1900 |
| Bośnja . . . . . . | 30 | 70 |
| Kroacja i Slawonja . | 80 | 150 |
| Serbja . . . . . | 14 | 269 |
| Czarnogóra . . . . | 2 | 23 |
| Voïrodina . . . . . | 16 | — |
| Ogółem | 242 | 2412 |

W Kroacji i Slawonji rozwinięty jest przemysł koszykarski (podobnie, jak w Serbji), są fabryki zapałek, papiernie, duża fabryka suchej destylacji drewna i garbników. Bardzo rozwinięty jest ludowy przemysł drzewny w Serbji (zabawkarstwo, bednarstwo, meblarstwo). Nie można również nie wspomnieć o fabrycznym wyrobie kadzi, fasek i beczek, wozów, podkładów impregnowanych (buk) i mebli.

W roku 1921 wartość eksportu drewna wynosiła 208 miljonów dynarów, co wynosi 7,6% wartości całego eksportu. W roku 1922 wartość eksportowanego drewna i wyrobów wzrosła do 533 miljonów czyli do 18% wartości całego eksportu. Na ostatnią sumę składały się następujące pozycje:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| drewno opałowe | 112,579 | tonn | wartości | 29,900,000 dynarów |
| „ użytkowe | 617,660 | „ | „ | 452,600,000 „ |
| wyroby drzewne | 34,177 | „ | „ | 36,600,000 „ |
| garbniki | 3,666 | „ | „ | 14,000,000 „ |

Eksport kierował się w pierwszym rzędzie do Włoch, następnie do Austrji, Grecji, Francji, Szwajcarji, Anglji, Węgier, Egiptu, Holandji i Turcji.

Wywozi się około $1/5$ całej produkcji t. zn. 3 miljony m³, 12 miljonów m³ idzie na konsumpcję wewnętrzną, czyli 1 m³ na mieszkańca.

W Jugosławji dotychczas (rok 1924) niema jednolitego ustawodawstwa leśnego. W Serbji obowiązuje jeszcze ustawa leśna z 1821 r.

nowelizowana w roku 1898 i 1904; stosownie do tych ustaw — bezpośredniej *kontroli* ze strony państwa (nawet łącznie z zatwierdzaniem budżetu) podlegają lasy gminne, klasztorne i kościelne, *nadzorowi* (wyręby za każdorazowem zezwoleniem władz oraz rejestracja sprzedaży)— lasy mające *charakter ochronnych* (na zboczach, szczytach górskich, bagnach i glebach skłonnych do uruchomienia), *lasy iglaste* i wreszcie *lasy, oddalone mniej niż o 2 kilometry od lasów państwowych* i gminnych z nieustalonemi granicami (większość lasów w Serbji nie ma jeszcze oznaczonych granic).

Na wszystkich pozostałych lasach ciąży obowiązek rejestrowania u najbliższych władz dokonywanych sprzedaży drewna. W innych prowincjach obowiązują ustawy b. państw zaborczych: więc w Slawonji i Chorwacji ustawa leśna z 1895 roku (nie wiele różniąca się od ustawy węgierskiej z 1879 r. obowiązującej w Vojrodinie) w Dalmacji i Słowenji austrjacka ustawa lasowa z 1852 r. i ustawy krajowe z 1880 i 1885 roku, dotyczące zalesień oraz z 1898 i 1899 r. co do lasów ochronnych, w Bośnji i Hercegowinie rozporz. c. i k. rządu o lasach ochronnych z 1890 roku.

Organizacja władz leśnych w Jugosławji przedstawia się jak następuje:

W Ministerstwie Leśnictwa i Górnictwa, naczelnym organem leśnym jest Generalna Dyrekcja Lasów z Generalnym Dyrektorem na czele. W Generalnej Dyrekcji ześrodkowane są wszystkie agendy leśnictwa: zarówno administracja lasami państwowemi, jak nadzór nad wszelkiemi innemi lasami oraz kierownictwo państwowej polityki leśnej w zakresie obrotu drewnem, statystyki leśnej, szkolnictwa, doświadczalnictwa i ustawodawstwa.

Dyrekcja posiada sześć wydziałów: 1) administracyjny, 2) obrotu drewnem łącznie z handlem i przemysłem drzewnym, 3) techniczny, 4) eksploatacji lasów, 5) kontroli i nadzoru lasów niepaństwowych, 6) rachunkowości leśnej.

Wydział administracyjny obejmuje trzy oddziały: 1) administracyjno-osobowy, 2) oświaty leśnej, doświadczalnictwa i statystyki leśnej, 3) prawny.

Wydział obrotu drewnem ma dwa oddziały: 1) obrotu drewnem, 2) przemysłu drzewnego, stowarzyszeń leśnych i propagandy leśnictwa.

Wydział techniczny obejmuje cztery oddziały: 1) regulacji granic, 2) urządzenia lasów, 3) odnowienia lasów, zalesień i meljoracji, 4) komunikacji leśnej i budownictwa.

Wydział eksploatacji ma dwa oddziały: 1) eksploatacji lasów, 2) łowiectwa i rybactwa.

Wydział dla lasów niepaństwowych zajmuje się: 1) bezpośrednią

kontrolą nad gospodarką lasów gminnych, kościelnych i klasztornych, 2) nadzorem nad wykonywaniem obowiązujących ustaw leśnych przez właścicieli innych lasów, 3) wydawaniem decyzji w ostatniej instancji w zakresie działania wyżej wymienionych ustaw.

Wydział rachunkowości leśnej podlega nadzorowi i kontroli Ministerstwa Skarbu.

Urzędami prowincjonalnemi, podległemi Generalnej Dyrekcji są Dyrekcje Lasów, których jest 12. Dyrekcjom podlegają znów Urzędy leśne. Zarówno Dyrekcje jak Urzędy leśne są na powierzonych ich pieczy terytorjach niższemi instancjami nietylko w sprawach administracji lasów państwowych, ale również w sprawach kontroli nad lasami wspólnemi, klasztornemi i kościelnemi oraz nadzoru nad prywatnemi.

*Inż. J. Kostyrko.*


**Źródła:** 1) Revue economique et financière de Belgrade. Mai—Juin 1924.
2) Enders — Forstpolitik 1922.
3) Uredba o irmenama i dopunama uredbe o ustrojstwu ministarstwa sruma i rudnika od 15 marta 1919 god. i o organizaciji szumareke struke u Kralewini Srba Hrwata i Słowenaca—Beograd 1921.
4) Prawilnik o seczi i prometu grae i drwa. Nowi Sad 1920-5.
5) Gesetze betr. das Forstwesen—Ju. Dr. Rudolf Svetlik. Wien 1906.


---

Inż. RUDOLF DVORÁK.

# Lasy Rzplitej Czechosłowackiej.

Lasy tworzą niewątpliwie jedno z największych bogactw Rzeczypospolitej Czechosłowackiej.

Według najnowszych danych statystycznych [1]) powierzchnia lasów Czechosłowacji wynosi 4.662.790 ha, t. zn. 46.628 km². Z tego przypada na Czechy 1.671.622 ha, na Morawy—642.842 ha, na Śląsk—154.324 ha, na Słowację — 1.658.635 ha i na Ruś Podkarpacką — 635.367 ha.

Odsetek lesistości dla całego państwa wynosi 33,19%, t. zn., że lasy zajmują ⅓ całej powierzchni państwa. Najbardziej lesista jest Podkarpacka Ruś (50%), później następują: Śląsk (35%), Słowacja (33,8%), Czechy (30,8%), na ostatniem miejscu stoją Morawy (28,8%).

Wyższą lesistość ma niewiele krajów w Europie; w krajach są-

---

1) Dr. Auerhahn: Vysledky statistického setreni o pomerech lesu v republice ceskoslovenské dle staru roku 1920. Praha 1985. Vydal Státni Urad Statisticky.

siednich liczby, określające lesistość, są znacznie niższe.

Największe kompleksy leśne znajdują się na Rusi Podkarpackiej i w środkowej części Słowacji. Bardzo lesistą jest północna część Moraw oraz góry, leżące na granicach Czech. Z całej powierzchni lasów na absolutną powierzchnię leśną (produkującą drewno) przypada 94,5%, przyczem pozostałe 5,5% zajmują drogi leśne, nieużytki, łąki, halizny i t. d. Jeżeli chodzi o kategorje wielkości lasów, to 23,8% powierzchni zajmują lasy poniżej 250 ha, 3,8% — lasy od 250—500 ha, i 72,4% lasy powyżej 500 ha. Ostatnia kategorja lasów jest coraz liczniejsza w kierunku z zachodu na wschód, t. zn., zgodnie ze wzrostem lesistości. W obecnych warunkach trudno jest dać jasny obraz stosunków własności, gdyż na mocy ustawy rewolucyjnej z 1918 roku, państwo zarządziło konfiskatę wszystkich majątków, posiadających więcej, niż 250 ha lasu, przyczem upaństwowienie ich następować ma stopniowo. Ostatnio wchodzi jeszcze w rachubę sprawa reformy leśnej, tak, że trudno jest obecnie mówić o ścisłej statystyce podziału lasów według kategorji posiadania, a gdyby nawet to było możliwem, statystyka taka nie posiadałaby stałej wartości. W każdym razie dotychczas lasy prywatne przeważały w porównaniu do lasów państwowych, wspólnych i t. d.

54,6% powierzchni zadrzewionej przypada na drzewostany iglaste, 29,8% — na liściaste, 15,6% — na mieszane. Naogół można powiedzieć, że czyste drzewostany iglaste są w miarę posuwania się na wschód coraz mniej spotykane, ustępując miejsca liściastym i mieszanym.

W stosunku do całej powierzchni leśnej, na poszczególne ważniejsze rodzaje drzew przypadają następujące odsetki:

| Dzielnice | Świerk | Sosna | Jodła | Modrzew | Dąb | Buk |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Czechy | 57,2 | 27,9 | 4,0 | 1,2 | 2,5 | 2,0 |
| Morawy | 41,5 | 15,1 | 12,2 | 1,7 | 7,1 | 8,5 |
| Śląsk | 59,6 | 4,9 | 17,7 | — | — | 9,8 |
| Słowacja | 22,3 | — | 11,0 | — | 15,4 | 31,8 |
| Ruś Podkarp. | 25,4 | — | 3,7 | — | 7,0 | 58,8 |

Poza wymienionemi wyżej rodzajami występują w mniejszej ilości: jesion, akacja, brzoza i grab, które są liczniejsze w części nizinnej kraju.

Widocznem jest, że świerk — biorąc liczby bezwzględne — dominuje, zwłaszcza w Czechach, Śląsku i w północnej części Słowacji.

Sosna jest stosunkowo najwięcej reprezentowana w Czechach i na Morawach.

Zarówno warunki siedliskowe, jak przyrodnicze granice rozsiedlenia, jakie znajduje buk w Słowacji i Rusi Podkarpackiej powodują, że tam występuje on w wybitnej przewadze. Tam spotkać jeszcze można tysiące hektarów dziewiczych drzewostanów bukowych, jeszcze nietknię-

tych gospodarką. Świerk zawdzięcza swe rozpowszechnienie, panującym w gospodarstwie leśnem w ubiegłem stuleciu oraz z początkiem bieżącego, tendencjom finansowym. Ta właśnie t. zw. „manja świerkowa" wyniszczyła naturalne drzewostany mieszane i cenne gatunki drzew. Dzisiaj, opierając się na najnowszych zdobyczach nauki leśnictwa, jak również nauczeni przez klęski elementarne, jakie pociągnęła za sobą dotychczasowa gospodarka, zdążamy do gospodarstwa, w którem współdziała się a nie przeciwstawia prawom przyrody.

Systemy gospodarstwa, reprezentowane w kraju, przedstawia poniższa tablica (w procentach powierzchni leśnej):

| Kraj | Gospod. nasienne | Gospod. połączone | Gospod. odroślowe |
|---|---|---|---|
| Czechy | 97,3 | 0,6 | 2,1 |
| Morawy | 86,8 | 3,1 | 10,1 |
| Śląsk | 98,4 | 0,1 | 1,5 |
| Słowacja | 84,6 | 0,8 | 14,6 |
| Ruś Podkarpacka | 99,0 | 0,1 | 0,9 |
| przeciętnie | 91,7 | 0,1 | 7,3% |

Gospodarstwo połączone jest stosunkowo najliczniej reprezentowane na Morawach, gospodarstwo odroślowe — na Morawach i w Czechosłowacji, na dobrych siedliskach.

Kolej rębu w gospodarstwie nasiennem wyraża się dla poszczególnych części państwa następującemi liczbami (procentowo):

| Dzielnica | 60—80 | 81—90 | 91—100 | ponad 100 lat |
|---|---|---|---|---|
| Czechy | 40,9 | 20,3 | 28,6 | 10,2 |
| Morawy | 43,6 | 12,8 | 39,7 | 3,9 |
| Śląsk | 41,3 | 8,1 | 36,0 | 14,6 |
| Słowacja | 45,8 | 10,5 | 33,0 | 10,7 |
| Ruś Podkarpacka | 21,1 | 7,2 | 30,6 | 41,1 |
| przeciętnie dla całego państwa | 40,1 | 14,0 | 32,0 | 13,9 |

W 12,4% lasów nasiennych prowadzone są cięcia przerębowe. Należy tu podnieść, że w ostatnich latach nastąpiła silna reakcja przeciw cięciom zupełnym (czystym) i coraz wyraźniejszą jest skłonność do stosowania cięć częściowych i prowadzenia gospodarki lasu trwałego (Dauerwald), zapewniających doskonalszą formę lasu.

W roku 1920 — 74,4% lasów było urządzonych, 25,6% nieurządzonych. Odsetek lasów nieurządzonych niewątpliwie zmniejszył się w okresie od 1920—26 roku, gdyż w latach powojennych rozpoczęto intensywną pracę w tym kierunku.

Przeciętny roczny przyrost z 1 ha wynosi:

| | | |
|---|---|---|
| w Czechach | 3,2% | |
| na Morawach | 3,7% | |
| na Śląsku | 4,7% | dla całej Rzeczypospolitej 3,4% |
| w Słowacji | 3,5% | |
| na Rusi Podkarpackiej | 3,2% | |

Roczny przeciętny przyrost z całej powierzchni leśnej wynosi w ten sposób okrągło 15.000.00 m³. Oczywiście przyrost przeciętny nie jest wszędzie jednakowy, jako uzależniony od różnorodnych czynników (sposób gospodarstwa, gatunek drzewa, bonitacja siedliska, wysokość n. p. m. i t. d.). Przeciętnie najwyższy przyrost wykazują: północno-zachodnia część Śląska, niektóre okolice w północnych i wschodnich Morawach, wyżyna czesko-morawska, zachodnie i północne pograniczne części Czech i wschodnia część Rusi Podkarpackiej.

O ile porówna się poszczególne sposoby gospodarstwa, stwierdzić można, że las nasienny i połączony wykazuje większy przyrost, niż las odroślowy.

Podział drewna na zasadnicze sortymenty przedstawia się jak następuje:

| Dzielnica | Drewno użytkowe | Drewno opałowe | Karpina i gałęzie |
|---|---|---|---|
| Czechy | 61,1 | 30,0 | 8,9 |
| Morawy | 56,6 | 36,1 | 7,3 |
| Śląsk | 73,4 | 23,6 | 3,0 |
| Słowacja | 49,4 | 41,6 | 8,7 |
| Ruś Podkarpacka | 48,7 | 40,1 | 11,5 |
| przeciętnie | 55,6% | 35,8% | 8,5% |

Oczywiście, że w gospodarstwie odroślowem procent ten jest znacznie mniejszy i wynosi dla całego państwa: 26,4% drewna użytk. i 78,6% drewna opałowego.

Nie chcąc obciążać czytelników dalszemi szczegółami, dodam tylko nieco liczb o eksporcie drewna z Rzeczypospolitej Czechosłowackiej.

Należy ona do państw, których bogactwa leśne pozwalają na znaczny wywóz. Roczną produkcję drewna—jak przytaczałem wyżej—szacować można na okrągło 15 miljonów metrów sześciennych. Jeżeli wywóz drewna z lat ostatnich sprowadzimy całkowicie do drewna okrągłego, wyrazi się on następującemi liczbami:

rok 1922 — 3.670.200 m³
„ 1923 — 6.566.000 „
„ 1924 — 6.880.190 „

Wysokie liczby eksportu w latach 1923 i 1924 przypisać trzeba zwiększonym wyrębom, dokonanym w drzewostanach zniszczonych przez mniszkę (Limantria monacha). Ten czynnik zaważy jeszcze na wywozie z pierwszej połowy 1925 roku.

Na przyszłość nie można jednak liczyć więcej ponad 4—5.000.000 m$^3$ rocznie.

Ta liczba normalnego rocznego eksportu, podlegać będzie tylko sporadycznemu zwiększeniu, dopóki karpackie kompleksy leśne nie zostaną udostępnione dla handlu. W Słowacji i Rusi Podkarpackiej są jeszcze tysiące hektarów lasu niezagospodarowanego. Liczba eksportu drewna podniesie się trwale dopiero wtedy, skoro przez budowę kolejek, dróg i inne środki transportowe umożliwiona zostanie normalna eksploatacja tych lasów.

Poważnym brakiem eksportu jest znaczna przewaga drewna okrągłego w stosunku do materjałów tartych i wyrobów z drewna.

Jednak spodziewać się można, że wzrastające uprzemysłowienie leśnictwa usunie w ciągu lat najbliższych ten brak.

---

# Refleksje pozjazdowe.

Doroczny zjazd w życiu każdej organizacji stanowi ważny moment. Jest to moment podsumowania ubiegłego okresu, krytyczny rzut oka na to, co się zamierzało zrobić, co się zrobiło w rzeczywistości, a co najważniejsze, chwila wytknięcia zasadniczej linji postępowania na okres przyszły, i ustalenie centralnych władz organizacyjnych, mających uchwały zjazdu wcielić w życie.

Sprawy te mają zwłaszcza specjalne znaczenie dla organizacji zawodowej, jakim jest Zw. Zawodowy Leśników, a szczególniejszej wagi nabierają w łonie organizacji, która istnieje formalnie od sześciu lat przeszło, ale wciąż jeszcze znajduje się w stadjum organizacyjnem.

Na czemżeż polega właściwie dorobek zjazdu z 27—28 marca r. b.? Uwidoczniać się to głównie powinno w uchwałach, powziętych w wyniku dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu Głównego. Niestety, pod tym względem Zjazd nie spełnił swego zadania należycie. Ograniczył się bowiem do wdzięcznego uczczenia zasług pierwszego prezesa organizacji, których, nawiasem mówiąc, nikt mu nie ujmował, a pozatem przez aklamację udzielił absolutorjum ustępującemu Zarządowi Głównemu. I tylko. Tymczasem ustępujący zarząd przedstawił sprawozdanie z okresu swej kadencji w druku, które w całym szeregu miejsc wyma-

gało zajęcia przez Zjazd określonej postawy i wyraźnej odpowiedzi. Między innemi na str. 3 tego sprawozdania, ustęp końcowy brzmi: „Z tych 20 oddziałów Związku zaledwie kilka zasługuje na wzmiankę...", na str. 4: „Niestety, są to wyjątki, albowiem większa ilość pozostałych oddziałów nietylko, że nie spełnia przyjętych dobrowolnie obowiązków, ale przez godną napiętnowania bezczynność swoich Zarządów, wprowadza w szeregi własnych członków niewiarę w dobrodziejstwo organizacji".

W słowach tych jest zawarty największy zarzut, jaki można postawić organizacji, jako takiej, tembardziej znamienny, że postawiony przez Zarząd Główny. Zarzut ten mieści w sobie całą treść życia organizacyjnego, z niego wprost logicznie już wynika dalsze ważkie, dosadne słowo pod adresem oddziałów, a więc organizacji, iż to „...jest czynem niedopuszczalnym, wprowadzającym do Związku anarchję. Unikając tej anarchji, musi Zjazd Delegatów, wobec ciążącej na nim odpowiedzialności, wypowiedzieć swoje ważkie słowo, potępiając dotychczasową gospodarkę tych oddziałów, a przez odpowiednią uchwałę raz na zawsze zapobiec w przyszłości niewłaściwemu traktowaniu interesów Związku" (str. 5, od dołu).

Zaiste, musiały być bardzo groźne zjawiska w łonie organizacji, jeżeli Zarząd Główny poważył się w sprawozdaniu drukowanem użyć tak ostrych sformułowań i domagać się od Zjazdu co do nich decyzji. Nie chodzi nam w tej chwili o treść tych zarzutów. Poruszano je, być może jednak, w formie niedostatecznej i zbyt mało jasnej, na Zjeździe. Uważamy natomiast za potrzebne podkreślić tutaj ten znamienny fakt, że Zjazd właściwie nie zareagował na to. Poprostu przeszedł nad tem do porządku dziennego. Można na to zapatrywać się rozmaicie, jednak nie da się uniknąć wrażenia, że Zjazd zlekceważył sprawozdanie Zarządu, uważając widocznie, że w organizacji wszystko dzieje się jaknajlepiej. W istocie tak nie jest. Klasycznym tego przykładem były debaty komisji budżetowej. Padały tam słowa ostre, krótkie i zwięzłe, a lekkie — jak cięcia zerwikaptura. Jeżeli tak — to dobrze, a nie — to występujemy! Wyraźnie i jasno. Występujemy — a więc tworzymy odrębną organizację, nowy związek! I czuć było, że te słowa, to nie były tylko słowa, że za nimi stała wola świadoma, zdeklarowana. I gdy uchwały komisji budżetowej zostały przedstawione plenum, uważało ono za wskazane przejść do porządku dziennego nad wnioskiem mniejszości komisji, dążącym do ujęcia w ramy budżetu sald kasowych oddziałów na r. 26. Salda te zaś nie zostały przez olbrzymią większość oddziałów, przedstawiających swe roczne budżety do zatwierdzenia Zjazdowi, w myśl statutu, objęte przez te budżety. A sumy tych sald przynależne są Kasie Głównej Związku, zgodnie z budżetami z roku ubiegłego.

Pominięcie tego przez Zjazd świadczy zupełnie wyraźnie, że ogół Zjazdu nie dowierza Zarządowi Głównemu, jako takiemu, jako instytucji organizacyjnej. Albowiem o brak zaufania personalnie trudno w danym wypadku mówić, gdyż w mocy Zjazdu było pod tym względem nowy Zarząd odpowiednio ukonstytuować.

Pozostaje więc brak zaufania, niewiara do Zarządu Głównego, jako instytucji. Pod tym względem padały na Zjeździe niejednokrotnie wysoce znamienne uwagi.

Ujęcie przez Zjazd spraw finansowych i potraktowanie sprawozdania Zarządu w sposób powyższy, upoważnia nas do twierdzenia, że organizacja przeżywa głęboki kryzys. Kryzys organizacyjny, groźny sam przez się dla młodej organizacji, potęguje się jeszcze przez brak wyraźnej ideologji związkowej.

Związek zawodowy, jakim jest organizacja leśników, zgodnie z treścią części II-ej swego statutu „Cel i sposoby działania", jest organizacją pracowników leśnych, to znaczy tych, którzy żyją ze sprzedaży swej pracy, to powinno określać jego skład osobowy. Tymczasem ar. 6, o członkach związku, jest nader rozciągliwie sformułowany. W wyniku — brak istotnej więzi organizacyjnej śród członków, oraz organiczna niezdolność do wykucia jednolitej ideologji związkowej. Jest rzeczą jasną, stwierdzoną przez wieloletnią praktykę życia organizacyjnego związków zawodowych, że z charakteru swego, charakteru zawodowego, a więc mającego swe fundamenty w spólnocie interesów materjalnych i moralnych w stosunku do pracodawcy—organizacja zawodowa musi pilnie baczyć na swój skład osobowy. Nie istnieje bowiem związek zawodowy, jako taki, gdy w ramach swych pragnie zawrzec całokształt życia, związanego z daną gałęzią życia gospodarczego. Mam tu na myśli nie zjawiska przedmiotowe, związane z tą gałęzią, a więc najogólniej biorąc, istotę interesów, tyczącą się samego leśnictwa, lecz stosunki społeczne, na tle leśnictwa.

Brak rozgraniczenia interesów zawodowych leśnictwa od interesów posiadaczy leśnych, w łonie związku zawodowego leśników, jest tym zasadniczym brakiem, który życie organizacji sprowadza do bytowania od wypadku, do wypadku.

Uchwalenie regulaminów dla Oddziałów i Kół miejscowych, nie jest przezwyciężeniem kryzysu organizacyjno-ideowego. Jest to przejście obok istoty tego zagadnienia, którego istnienie tak wyraźnie uwypukliło się, kładąc swe piętno na całość obrad zjazdowych.

Że związek żywiołowo zmierza do wyjścia na jasną, wyraźną drogę, świadczą o tem wnioski, zgłoszone na Zjazd przez poszczególnych delegatów. Wystarczy choćby pobieżnie rzucić okiem na sprawozdanie ze Zjazdu, ogłoszone w majowym numerze „Lasu Polskiego". Np. na

str. 263, 4 — wnioski pod liczbą 1, 2, 4, 5, 8, 12, 13, 18, 21. Zjazd uważał za niewskazane, poczęści i słusznie, zająć się wszystkiemi zgłoszonemi wnioskami szczegółowo. Przekazał je więc hurtem do załatwienia Zarządowi Głównemu. A jednocześnie nie dał temu Zarządowi żadnych zasadniczych wytycznych. Podniósł kwestję zmiany statutu, podważył doń zaufanie, podkreślił, bodaj w każdym momencie swych obrad, jego „nieżyciowość" (doprawdy, że do dnia dzisiejszego nie mogę zrozumieć: na czem ta „nieżyciowość" statutu ma polegać?), pominął milczeniem, właściwiej pokrył rozrzewnieniem, wysunięte przez ustępujący Zarząd Główny, głębokie niedomagania związku — a jednocześnie obarczył nowoobrany Zarząd obowiązkiem zaradzenia wszystkim brakom.

W tych warunkach trudno sobie wyobrazić pracę Zarządu Głównego. Przy najlepszej woli, chęci i sprawności członków Zarządu, działalność jego będzie wciąż utykać. Z tem się trzeba zawczasu liczyć.

Nie można również pominąć milczeniem faktu, iż Zjazd nie zajął żadnego stanowiska w stosunku do innych organizacji leśnych. Na to już Zjazdowi nie wystarczyło czasu. Stwierdzono brak quorum—i sprawa spadła z porządku dziennego. Przykre ale prawdziwe.

Tymczasem dla polityki związku zawodowego uchwały w tej mierze, dające jasno wytkniętą linję postępowania, są sprawą pierwszorzędnego znaczenia.

Wyłączność Związku Zawodowego leśników, jako jedynego stowarzyszenia i przedstawicielstwa ogółu leśników, nie może być wystarczającem wskazaniem. Jest to stanowisko zbyt sztywne i szablonowe. Życie zaś z tem liczyć się nie będzie, płynie ono zbyt bujną i wartką falą, aby można je było zakuć w martwe dogmaty.

Oczywiście, w toku ostrych ścierań się, w dobie powstawania i kształtowania związku zawodowego, wyłączność ta, energicznie broniona przez dotychczasowe zarządy, miała swą rację i uzasadnienie. Pozwoliła ona, choć w niedostatecznej jeszcze mierze, zapuścić korzenie idei organizacji związkowej wśród ogółu leśników. Umożliwiło to pewien rozrost organizacyjny. Jednak na dalszą metę stanowisko to utrzymać się nie da. Musi ono ulec rewizji. Należy jedynie z góry się zastrzec, że związek zawodowy ze swych atrybucji obrony i reprezentowania interesów zawodowych materjalnych i moralnych leśników, pod żadnym względem ustąpić nie może. Pomimo wszystkie przeciwności, potrafił dotychczas skupić największą liczbę członków z pośród wszystkich istniejących ugrupowań zawodowych leśników, zaciągnąć wobec swych członków daleko idące zobowiązania — a to w życiu społecznem jest zbyt ważnym czynnikiem, aby można było sobie lekce ważyć.

Do sprawy stosunku związku zawodowego do innych organizacji leśników, postaramy się powrócić przy najbliższej okazji.

Należy podnieść jeszcze inną stronę życia związkowego. Oto związek reprezentuje przedewszystkiem interesy leśników, zatrudnionych w służbie państwowej. Leśnicy, zatrudnieni w służbie prywatnej, prawie wcale nie są objęci przez organizację. Ta jednostronność wyraźnie przebijała w samym składzie delegatów na Zjazd. Odbiło się to również i w obradach Zjazdu. Sprawa pociągnięcia do organizacji zawodowej leśników prywatnych, podniesiona bodaj przez jednego tylko delegata, doczekała się jedynie odpowiedzi ze strony ustępującego zarządu, który broniąc swej działalności w tej mierze, udzielił Zjazdowi bardziej szczegółowych informacji, aniżeli to było zrobione w sprawozdaniu drukowanem. Zjazd zaś, jako taki, kwestji tej wcale nie omawiał. Tymczasem byt i warunki moralne, w jakich zmuszeni są pracować leśnicy w lasach prywatnych, wprost wołają o pomstę. Że ogół leśników prywatnych tym stanem rzeczy jest zgnębiony i zmaltretowany, i nie śmie, wprost podnieść głośno słowa protestu, upomnieć się o swe prawa i godność ludzką, nic w tem dziwnego. Lecz to tymbardziej wkłada twardy obowiązek do spełnienia na barki związku zawodowego leśników, zwłaszcza, gdy się prowadzi politykę wyłączności. Tutaj nie powinien był Zjazd, którego głos musi posiadać doniosłe znaczenie w zakresie zadań związkowych, ograniczyć się milczeniem. Jego obowiązkiem było wyszukać i dać takie określenie zasadnicze w sprawie zorganizowania leśników prywatnych, któreby sprawę tę ruszyło z martwego punktu, a ciałom wykonawczym związku ułatwiło i umożliwiło akcję praktyczną.

Brak zainteresowania tą sprawą ze strony ogółu delegatów ujawnił małe wyrobienie organizacyjne, niedostatecznie silne odczucie solidarności zawodowej. A to ujemnie wpływa na rozrost organizacji i nie może budzić dostatecznego do niej zaufania.

Oto tych kilka zasadniczych kwestji, w tej lub innej formie podniesionych na Zjeździe, które jednak zostały potraktowane tak wysoce pobieżnie lub wprost nieprzychylnie dla całości interesów związku zawodowego, że wywołują one konieczność poważnego się nad niemi zastanowienia.

Refleksje pozjazdowe w każdym bądź razie do optymizmu nie zachęcają.

Spoista, prężna, solidarna organizacja zawodowa sama przez się powstać nie może. Należy ją zbudować. Aby to uskutecznić, należy, zgodnie z tętnem życia współczesnego, jasno uświadomić jej cel, zadania, środki i zakres działania. Wtedy w oparciu o ten fundament można skutecznie samo budownictwo prowadzić. To zaś da się urzeczywistnić

tylko drogą usilnej, energicznej, odważnej propagandy i agitacji. Żywe i drukowane słowo są tym potężnym cementem, który wiąże jednostki w organizację, a jednocześnie uświadamia. Celowe i umiejętne użycie tego oręża może wiele zdziałać!

Ta strona działalności związku, o ile pamięć nas nie myli, była podniesiona na Zjeździe, lecz nie znalazła głębszego oddźwięku. Nawet przeciwnie, dawała się odczuć jakby pewna obawa, że szeroka akcja propagandystyczna może podciąć wybujałą samodzielność poszczególnych oddziałów, wzmocnić centralizację organizacji. Płonne to obawy, albowiem centralizm demokratyczny, oparty na spólnocie interesów i powszechności wyboru organów wykonawczych, jest jedyną formą, zapewniającą moc i harmonję organizacji zawodowej.

Nieuwzględnienie tego warunku prowadzi do rozczłonkowania organizacji i przekształcenia jej na dorywczy i luźny zlepek różnorakich ugrupowań. A to nie ułatwia spełnianie zadań, stojących przed związkiem zawodowym.

Wielce ważną jest forma budowy organizacyjnej związku zawodowego, który ogarnia pracowników nie jednego fachu, lecz całej gałęzi działalności gospodarczej. Sprawa dla związku leśników bardzo ważna. Życie żywiołowo dąży do jej rozwiązania. Świadczą o tem powstające związki zawodowe fachowe leśników, jak np. Związek Straży leśnej. Oczywiście, jaknajprędsze zorganizowanie w ramach Związku Zaw. Leśn. Rz-plitej sekcji fachowych, lepiej powiedzmy, sekcji funkcyjnych, jak: gajowych, leśniczych, nadleśniczych, inspektorów, urzędników biurowych, może jedynie podnieść sprawność organizacji i uzdrowić wewnętrzne stosunki.

Na jedną jeszcze sprawę pragniemy zwrócić uwagę: Zjazd uchwalił trzy kategorje składek. Racjonalne wykonanie tej uchwały wymaga posiadania ścisłej rejestracji członków związku, z uwzględnieniem stanowiska, zajmowanego przez każdego członka. Sądzimy, że w tym celu Zarząd Główny musi rozporządzać odpowiednią statystyką ogółu członków. Centralna kartoteka związkowa poza tem wogóle jest rzeczą niezbędną w działalności organizacyjnej. Jednak pod tym względem Zjazd nie dał Zarządowi Głównemu żadnych wskazówek zasadniczych. Pozostaje przeto oczekiwać, iż Z. Gł. z własnej inicjatywy zapoczątkuje w tym kierunku odpowiednią akcję. Tymbardziej jest to pilnem i niezbędnem, że budżet związku został oparty na nowym typie składek. Wykonanie więc i skontrolowanie go bez centralnej kartoteki nie da się celowo urzeczywistnić.

Nie będziemy streszczać swych uwag. Sądzimy, iż jasno je sformułowaliśmy. Poprzestaniemy na stwierdzeniu, że dorobek ostatniego Zjazdu Delegatów jest nader nikły. Pod jednym względem, niestety ne-

gatywnym, dał poważny wynik, oto ujawnił głęboki kryzys organizacyjno-ideowy związku zawodowego. Zmusiło nas to do zabrania głosu.

Nie przesądzając, jakie on wywoła echa, miejmy tę nadzieję jednak, że milczeniem pokryty nie zostanie.

*Siwicz.*

---

# Z piśmiennictwa.

Linkola K. Waldtypenstudien in den Schweizer Alpen.

(Ergebnisse der Internat. Pflanzengeograph. Exkursion durch die Schweizeralpen 1923, Zürich 1924, str. 139—224).

---

Praca ta, przenosząc koncepcję i metodę fińskich „typów leśnych" na daleki i obcy Finlandji pod wielu względami stosunków przyrodniczo-leśnych teren Alp Szwajcarskich [1]), — już przez to samo wzbudzać musi zainteresowanie. Powstała ona przy sposobności III Międzynarodowej Wycieczki Fitogeograficznej w Alpy Szwajcarskie, w której, nawiasem mówiąc, brali udział jako przedstawiciele Polski prof. prof.: Szafer i Hryniewiecki. Pomimo dorywczości badań i ograniczonego czasu, materjał, jaki udało się zebrać autorowi [zapomocą zdjęć florystycznych na powierzchniach próbnych 150 — 200 m.$^2$ wielkości, w lasach, powstałych niewątpliwie drogą samosiewu naturalnego i niezagospodarowanych, w drzewostanach rębnych lub okołorębnych (70 — 150 lat) o mniejwięcej normalnem zwarciu, w miejscach, niewypasanych przez bydło, przy użyciu rozpowszechnionej w Finlandji skali gęstości Norrlina (1—10) i bardziej szacunkowej dla drzew i krzewów (I — V)[2])] wystarczył, aby w ogólnych zarysach i przynajmniej dla pewnej części Alp stworzyć systemat typów leśnych, dać obraz ich przestrzennego ustosunkowania, ich analizę florystyczną i ekologiczną, stosunki przyrostu drzew w nich panujących [pod tym względem jednak, jak zaznacza autor, spostrzeżenia jego są niewystarczające (str. 199), aczkolwiek na ich podstawie daje się skonstatować, że różne typy leśne także w Szwajcarji reprezentują odrębne, właściwe sobie stosunki przyrostu i to

---

1) Rzecz zrozumiała, że przy tej metodzie powierzchnie próbne nie były brane „objektywnie" na chybił trafił, lecz zakładane z rozmysłem i świadomością rzeczy, na jaką stać było znanego badacza typów leśnych, w zaznaczających się już fizjonomicznie typach.

2) Jestto wypadek tego rodzaju drugi z rzędu, gdyż w 1909 r. Cajander opracował typy leśne w Niemczech (über Waldtypen, 1909).

w podobnym ustosunkowaniu, jak w Niemczech lub Finlandji]. W związku z typologją porusza autor kilka zagadnień teoretycznego i praktycznego znaczenia, między innemi, ważny szczególniej dla leśnictwa problemat „roślin towarzyszących" (Begleitpflanzen).

Typy leśne Szwajcarji ujmuje, podobnie jak Cajander [3]), w następujące 3 grupy lasów: 1) Lasy wrzosowiskowe (Heidewälder) wzgl. kserofilowe. 2) Lasy „świeże" wzgl. mezofilowe. 3) Lasy mieszane (głównie) liściaste (Hainwälder gaje) wzgl. hygrofilowe lub mezo-hygrofilowe. Pod względem panujących w tych grupach gatunków drzew stosunki układają się w następujący sposób: w grupie I — sosna, limba, modrzew, w II — świerk, limba, modrzew, w III — z liściastych: buk oraz jako mniejwięcej znaczna domieszka: lipa, dąb, osika, klon jaworowy, jesion etc., z iglastych: świerk, jodła, modrzew. Grupę II od I wyróżnia zatem obecność świerka, jako głównego elementu drzewostanowego (zastępującego niejako sosnę, charakterystyczną dla I gr.), III zaś od dwóch poprzednich występowanie licznych gatunków liściastych (głównie buka), prócz tego z iglastych: jodły, wogóle różnorodność elementów składowych i mieszanin — i w tej też grupie mamy stosunkowo największą ilość typów. W dwóch pierwszych, gdzie panuje większa jednostajność, częściej spotykamy czyste drzewostany np. sosnowe, limbowe, świerkowe.

Jak wynika z zasadniczej koncepcji typów leśnych, są one zrzeszeniami przedewszystkiem roślinności dolnych warstw leśnych, — gatunek drzewa (warstwa drzewna) odgrywają rolę drugorzędną. Dlatego też charakterystyka ich, a w związku z tem i terminologja, opiera się na pewnych charakterystycznych gatunkach roślin runa leśnego, „gatunkach przewodnich", które występują w tym zrzeszeniu „zawsze albo prawie zawsze wzgl. bardzo często" [4]), chociaż, jak zaznaczają zgodnie Cajander i Linkola, niekiedy mogą nie występować wcale (t. j. nie wszystkie „przewodnie", lecz np. te właśnie, które termologicznie określają dany typ). To też, — a podkreślają to wyraźnie obydwaj autorowie, oparcie się bezwzględne na jednym lub bardzo nielicznych gatunkach „mianujących" wzgl. charakterystycznych jest niemożliwe w praktyce. Ostatnia okoliczność nie przesądza bynajmniej jednak praktycznej wartości typów. O typie leśnym, jego indywidualności, nie stanowią wyłącznie owe rośliny „mianujące" lub nawet liczniejsze charakterystyczne, lecz przedewszystkiem cały skład roślinności dolnej (Untervegetation), wytwarzający swoistą jego fizjonomję, inaczej także: pewne licz-

---

3) Cajander, Ilvessalo: über Waldtypen II, Acta Forest. Fennica, 20. (1920).

4) Słowa Cajandera, cytowane za autorem pracy, str. 213.

niejsze gatunki „przewodnie" na tle tego ogólnego składu i fizjonomji, lecz nie same przez się.[5])

Otóż, jeżeli chodzi o fizjonomję ogólną typów leśnych i ich ekologiczno-biologiczny charakter, dający podstawę ogólną (na której dopiero uwypuklają się subtelniejsze różnice natury florystycznej) dla ich wyróżniania i identyfikowania, miarodajne jest tutaj ustosunkowanie różnych typów życiowych, jak zioła, trawy, porosty, krzewy etc., t. j. typów tworzących dolne warstwy zrzeszenia leśnego. Pod tym względem 3 grupy typów dają się scharakteryzować w następujący sposób:

Typy wrzosowiskowe (Heidewälder) charakteryzują się bogactwem (ilościowem i jakościowem) krzewinek, mchów i porostów. Zioła i trawy reprezentowane nader skromnie, jak również krzewy (najczęściej jałowiec). Typy świeże: panują jeszcze krzewinki (głównie Vacc. Myrt, i V. Vitis Id.) oraz mchy. Porostów prawie brak. Natomiast liczniej reprezentowane są trawy i (zwłaszczà) zioła, a również krzewy. Lasy - gaje (Hainwälder): względne i bezwzględne ubóstwo lub nawet brak zupełny: krzewinek, porostów, a również (w stosunku do ziół i traw) ubóstwo mchów. Natomiast zioła i trawy występują w wielkiej obfitości gatunków i tworzą głównie kobierzec runa leśnego. Typ krzewów ma także licznych i charakterystycznych przedstawicieli

Ścisłe ujęcie tego ustosunkowania typów życiowych, ale już inaczej pojmowanych (ściślej mianowicie), jako formy życiowe Raunkiära, daje autor w postaci „ogólnego biologicznego spektrum"[6]). Widzimy z niego, iż (zgodnie naogół z powyższą charakterystyką) w grupie I udział typu chamaephytowego (Krzewinki) sięga ponad 20%, a więc jest stosunkowo wysoki; w II-ej waha się w granicach 10 — 20%, w grupie III-ej spada poniżej 10%, a więc jest b. nizki. Udział typu hemikryptophytowego (większości ziół i traw) najwyższe cyfry wykazuje w grupie III-ej, jak również geophytowego, chociaż obydwa te typy nie wykazują tak wyraźnego odstopniowania jak chamaephyty. To też % udziału tych ostatnich jest dla odgraniczenia i charakterystyki grup typów najbardziej miarodajny i pod tym zwględem spektrum biologiczne typów szwajcarskich odpowiada w zupełności temuż w typach leśnych Finlandji.

---

[5]) Linkola mówi o tem w następujący sposób (str. 215); „Gleichwohl lässt sich der Typus sowohl in diesen Einzelfällen als im allgemeinen bestimmen, wenn man seine Aufmerksamkeit auf die Gesamtzusammensetzung und die sich darin widerspiegelnde allgemeine ökologische Struktur der Planzendecke richtet und man sich dessen bewusst — ist, dass die Berücksichtignung aller Details bei der allgemeinen Abgrenzung von Waldtypen ad Absurdum führt".

[6]) O formach życiowych Raunkiära i ich znaczeniu dla charakterystyki klimatów roślinnych patrz m. i. artykuł dr. Kołodziejczyka, Las Polski, 1924, p. t. „Zmiany klimatyczne a rozwój roślin".

Na podstawie różnic w ustosunkowaniu form życiowych t. j. w spektrum biologicznem, wyrażającem bezwątpienia (fizjonomicznie) układ stosunków siedliskowych (przedewszystkiem klimatu), dzieli Linkola lasy Europy na 3 grupy: lasy chamaephytowe (wrzosowe) — właściwe chłodno - zimnemu klimatowi leśnemu; chamaephytowo - Hemikryphytowe albo „świeże", właściwe chłodnemu, i Hemikryptophytowe (a także Geophytowe) albo mieszane lasy liściaste (częściowo i iglaste), właściwe umiarkowanemu klimatowi leśnemu. W danym wypadku mamy do czynienia z zastosowaniem znanej metody Raunkiära, który na podstawie „spektrów" flory wyróżniał strefy roślinno-klimatyczne w Europie Północnej.

Powyższe strefy klimatyczno-leśne Linkoli dają się wyróżnić i scharakteryzować analogicznie w kierunku pionowym (góry), co też czyni on dla Alp szwajcarskich.

Mówiliśmy dotąd o 3-ch wielkich grupach typów. Jeżeli chodzi o rozgraniczenie i charakterystykę poszczególnych typów w obrębie tych grup, napotykamy na większe trudności, o których ogólnie wspomniano wyżej. Weźmy teraz pod uwagę różnice florystyczne. O ile niemiarodajne są gatunki „charakterystyczne, częste albo dosyć częste", zestawione dla głównych typów w diagramie (str. 214), przekonywa właśnie ten ostatni. Porównując np. ze sobą typy: „Empetrum - Vaccinium" i „Vaccinium", należące do tej samej grupy, zauważymy, że na 16 gatunków (bierzemy tylko pod uwagę te, które wchodzą w skład dolnych warstw zrzeszenia) charakterystycznych tylko 1 jest różniącym (t. j. występującym wyłącznie w jednym z tych dwóch typów), reszta zaś wspólna dla obu typów (nb. gatunek ten nie należy do „mianujących": Arctostaphylos uva ursi). W innych grupach, dajmy na to, istnieją znaczniejsze różnice między sąsiedniemi typami, — ale bądź co bądź widać z tego, jak dalece nie można polegać przy rozgraniczaniu *pokrewnych* typów na porównywaniu samem list gatunków charakterystycznych (choćby nawet tak licznych jak w diagramie Linkoli). Uwzględnienie ilościowych stosunków występowania (Kopiosität) nie wiele może być tu pomocnem, jeśli się zważy jak zbyt lokalny charakter mogą mieć wahania pod tym względem oraz zastrzeżenia, wyżej wspomniane, Cajandra i Linkoli, że nawet gatunki „mianujące", a więc najbardziej charakterystyczne mogą niekiedy nie występować wcale.

Gatunki charakterystyczne (wzgl. przewodnie) typów leśnych nie mają nic wspólnego z charakterystycznemi (wiernemi) gatunkami, używanemi przez szkołę fitosocjologiczną franko-szwajcarską, jako kryterjum przy wyróżnianiu zespołów. Z pomiędzy podanych przez Linkolę zaledwie kilka miałby cechy wyłączności lub przywiązania w stosunku do pewnego typu.

Porównanie kompletnego składu florystycznego typów wykazuje, rzecz prosta, poważne różnice i, być może, przy innym punkcie widzenia i ocenie tego składu możnaby dojść do wykrycia bardziej charakterystycznych gatunków np. w znaczeniu „wierności zespołowej". Tak więc przy wyróżnianiu poszczególnych typów musimy opierać się, jak to już wyżej wspomniano, na analizie ogólnego składu zrzeszenia, posługując się listą gatunków charakterystycznych oraz fizjonomją ogólną, odbijającą w sobie jego stosunki ekologiczne. „Ogólne spektrum biologiczne", mające jak widzieliśmy, dużą wartość dla charakterystyki grup, zbyt słabo uwypukla różnice między poszczególnemi typami. Wykazują je silniej innego rodzaju „spektra" (spektrum pospolitości, a zwłaszcza Formationsspektrum Raunkiära), zwłaszcza w grupie chamaephytów, ale znaczenia praktycznego wskaźnika przy rozróżnianiu typów i ich identyfikowaniu tego rodzaju metody mieć nie mogą.

Ważną jest rzeczą dla teorji zarówno jak i praktyki typów leśnych, o ile one, rozpatrywane w różnych krainach geograficzno-roślinnych, dadzą się ze sobą zidentyfikować lub związać wspólnością pewnych rysów. Jak dotąd, posiadamy materjał, pochodzący z trzech krajów Europy: Finlandji, Niemiec i Szwajcarji. Jeżeli chodzi o grupy lasów wrzosowiskowych i „świeżych", wykazujące małą różnorodność, trudności pod tym względem niema, analogja jest zupełna. Inaczej rzecz ma się z trzecią grupą, której różnorodność wzrasta ku południowi a w stosunkach florystycznych gór Szwajcarji potęguje się jeszcze bardziej. Nie zapominajmy także, iż lasy te, właściwe umiarkowanemu klimatowi, reprezentowane są w stosunkach chłodnej Finlandji względnie ubogo. Dlatego też w tej grupie można mówić przedewszystkiem o identyfikacji typów Szwajcarji i Niemiec, która też (częściowo przynajmniej) daje się przeprowadzić.

Zatrzymamy się jeszcze na problemacie „gatunków towarzyszących" (Begleitpflanzen), ważnym pod każdym względem dla leśnictwa.

Autor staje tutaj na stanowisku licznych badaczy (Cajander, Ilvessalo, zachodnio-europejscy: Gams, Bolleter), którzy wyrazili szereg wątpliwości co do słuszności hypotezy, jakoby gatunki drzew tworzących lasy, głównie buk i świerk (jak również wogóle liściaste z jednej a iglaste z drugiej strony), stwarzały specyficzne stosunki florystyczne dolnych warstw roślinności leśnej, posiadając „własne" gatunki, towarzyszące im wszędzie, a niespotykane w zrzeszeniach o innym składzie drzewostanu. Gatunkom drzew przypisywano w ten sposób rolę czynnika stwarzającego właściwy całemu zrzeszeniu układ stosunków siedliskowych i właściwą, tym stosunkom jedynie odpowiadającą florę (nie chodzi tu jednak o cały zespół roślinny dolnych warstw, lecz pewne elementy flory, pewne mniejwięcej liczne gatunki).

Otóż, w związku z teorją typów leśnych, stara się wyjaśnić Linkola powyższe zagadnienia w obszernym rozdziale, nader interesującym ze względu na przytaczane fakty i obserwacje. Jeżeli rozejrzymy się w stosunkach panowania drzew w różnych typach, to zauważymy, że wówczas, gdy jeden i ten sam gatunek drzewa tworzy drzewostan w różnych typach leśnych (a więc różne siedliska, bonitacje), roślinność dolnych warstw wykazuje znaczne różnice florystyczne; i przeciwnie, w wypadku, gdy różne gatunki drzew tworzą drzewostany w obrębie tego samego typu, różnice te są bardzo nieznaczne lub nie dają się skonstatować.

Wogóle stawia autor hypotezę, że w pierwszym rzędzie „określającemi" są tutaj czynniki siedliskowe (a nie drzewa, chociaż zasadniczo wpływu ich na roślinność „dolną" autor nie zaprzecza). One to, wytwarzając typy leśne, wytworzyły jednocześnie różnorodność stosunków florystycznych i specyficzne stosunki występowania gatunków drzew — w tych typach. Ostatni rozdział poświęcony jest sprawie znaczenia typów leśnych dla badań fitogeograficznych w Szwajcarji. Autor z zadowoleniem stwierdza krytyczny stosunek u niektórych badaczy szwajcarskich (Bolleter, Beger, Lüdi) względem dotychczasowej, wszechwładnie panującej zasady rozpatrywania zrzeszeń leśnych (a zatem także ich wyodrębniania i klasyfikowania) tylko jako funkcji panującego gatunku drzewa, bez oglądania się na inne momenty i przytacza niektóre poglądy w tej sprawie, zbliżone zasadniczo do poglądów fińskich badaczy.

Rzecz jasna, praca autora, tak wielostronnie ujmująca swój przedmiot, stwarzająca przytem podstawy dla praktycznego ugruntowania typów leśnych na terenie Szwajcarji, odegrać musi rolę w dalszym rozwoju poglądów na istotę zrzeszenia leśnego wśród zachodnio-europejskich badaczy.

*W. Niedziałkowski.*

---

# Ruch służbowy

**w administracji lasów państwowych, w czasie od 1 marca do 30 kwietnia 1926 r.**

**W obrębie dyrekcji Radomskiej:**

**Spensjonowani:**

K. Laszczyk, insp. Kielce.

**Przeniesieni:**

Borkowski J., prakt. w nadl. Daleszyce, jako leśniczy do Daleszyc.

Kostorkiewicz Andrzej, pom. ref. Dyr. Radom, jako leśniczy do Daleszyc.

Krasicki J., leśniczy z Daleszyc, do Przedborza.

### W obrębie dyrekcji Warszawskiej:

**Zwolnieni:**

Janicki Mich., kanc. nadl. Chrośno.
Oleksikówna Kaz., kanc. nadl. Chorzele.
Quickert Rob., leśn. nadl. Rybnik (na własną prośbę).

**Przeniesieni:**

Rzepecki St., techn. z dyr. — jako leśn. do nadl. Warszawa.
Tatar Ant., prakt. z dyr. — jako leśn. do nadl. Rżaniec.
Trojan Stan., techn. z nadl. Kampinos, do nadl. Herby, jako leśn.
Rogulski L., kasjer nadl. Lemany, jako sekretarz tamże.
Czaplicki Mar., sekr. nadl. Jednorożec, do nadl. Janowo.
Hellwig Teof., sekr. nadl. Lemany, do nadl. Parciaki.
Sucharski J., leśn. nadl. Jednorożec, do nadl. Pruskołęka.
Sordyl Miecz., leśn. nadl. Chorzele, do nadl. Pruskołęka.
Weber Bog., leśn. nadl. Rżaniec, do nadl. Parciaki.
Rogalski Paw., kanc. nadl. Jednorożec, jako sekr. do nadl. Przejmy.
Milewski J., sekr. w nadl. Chorzele, do nadl. Pruskołęka.
Apelt Mich., leśn. w nadl. Herby, jako nadl. do nadl. Pruskołęka.
Tryszczyła Tad., adj. w nadl. Rudniki, jako leśn. tamże.
Borzędowski J., leśn. w nadl. Rudniki, do nadl. Pajęczno.

**Nowo przyjęci:**

Fiuto Bron., na służbę przyg. do nadl. Warszawa.
Cięcina Stan., na służbę przyg. do nadl. Kromnów.
Łakociński Fr., na służbę przyg. do nadl. Pajęczno.
Zadurowicz Z., jako prakt. techn. do nadl. Lubień.
Szenk Wit., jako prakt. techn. do nadl. Piotrków.

**Mianowani:**

Konarzewski Stan., nadl. w nadl. Regny, w VII st. sł.
Grychowski Franc., nadl. w nadl. Panki, w VII st. sł.
Łasiewicki St., leśn. w nadl. Chorzele—asesorem w nadl. Dąbrowa.

**Powierzono czynności:**

Jankowskiemu St., kanc. w nadl. Gidle — sekretarza tamże.

Niekraszowi J., leśn. w nadl. Warszawa — kierownictwo nadl. Warszawa.

Richterowi St., leśn. w nadl. Jednorożec — kierownictwo nadl. Parciaki.

# Z życia Z. Z. L. w Rzplitej Polskiej.

## PROTOKÓŁ

posiedzenia Zarządu Gł. Z. Z. L. w Rzpp. P., odbytego w dniu 15 kwietnia 1926 r.

Obecni: Kol. kol.: Schwarz, Chmielewski, Polkowski, Klimaszewski, Mołodyński, Malinowski, Hoppen, Barański, Janicki, Rożyński, Sielużycki, Fijałkowski, Chrzanowski, Rosiński; z kom. rewizyjnej kol. Bielański i Spyt.

Nieobecność usprawiedliwili kol. kol. Pacyński i Woszczyński.

Obrady rozpoczęto o godz. 17,45. Przewodniczy kol. Schwarz.

Przyjęto następujący porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Zarządu Gł., t. j. z dnia 26 marca 1926 r.

2) Odczytanie protokółu ze Zjazdu Delegatów.

3) Ustalenie programu działalności Zarządu Gł.

4) Omówienie wniosków, uchwalonych przez Zjazd Delegatów.

5) Sprawa wysłania przedstawicieli na Kongres leśny w Rzymie.

6) Sprawa lokalu.

7) Sprawy organizacji wewnętrznej.

8) Sprawozdanie Komisji w sprawie projektu ustawy o ochronie Lasów.

9) Wolne wnioski i interpelacje.

Ad 1) Treść protokółu z ostatniego posiedzenia przyjęto do wiadomości i uchwalono ogłosić go w pismach Związku.

ad 2) Protokół Zjazdu Delegatów — po wprowadzeniu drobnych poprawek formalnych i uzupełnień, przyjęto do wiadomości i uchwalono polecić Redakcji „Lasu Polskiego" i „Ech Leśnych" — ogłosić go w formie sprawozdania Sekretarjatu Zjazdu.

ad 3) Kol. Barański odczytuje opracowany przez siebie program działalności Zarządu Gł. Związku. Po szczegółowej i długotrwałej dyskusji, przyjęto większością głosów (9 przeciw 5) Program działalności w brzmieniu następującem:

„Stojąc na stanowisku uchwał Zjazdu Delegatów, Zarząd Główny zapoczątkuje pracę w kierunku dostosowania statutu Związku do zmienionych wymagań życia organizacyjnego i przeprowadzi tę pracę w ścisłem porozumieniu z oddziałami. Przez opracowanie nowego statutu oraz opierających się na nim regulaminów oddziałów, Sekcyj, Kół

miejscowych, Zarządu Głównego, Komisji rewizyjnej oraz Zjazdu Delegatów, zamierza Zarząd stworzyć zasadnicze ramy, w których organizacyjna, administracyjna, kulturalno-oświatowa i samopomocowa działalność Związku, opierająca się w pierwszym rzędzie na Oddziałach, mogłaby znaleźć jaknajpomyślniejsze warunki rozwoju, a ogólna działalność kierownicza, nadzorcza i informacyjna strona moralnych i materjalnych interesów członków Związku, reprezentacja opinji ogółu zrzeszonych w Związku leśników, jak też i współudział w naukowym ruchu leśnym mogłaby być postawiona przez Zarząd Główny przy pomocy Sekcyj na należytym poziomie.

Naczelnem zadaniem Zarządu Głównego będzie troska o należyte zagwarantowanie moralnych praw pracowników leśnych, podniesienie ich znaczenia w społeczeństwie oraz obrona interesów materjalnych, i to zarówno odnośnie do leśników, pracujących w lasach państwowych, jak i prywatnych. W akcji tej Zarząd Główny, dążąc bezwzględnie do wprowadzenia w życie wszelkich uzasadnionych postulatów, liczyć się będzie z istniejącemi możliwościami ustawowemi oraz w pełni uwzględniać będzie ciężkie gospodarcze i finansowe położenie Pańswa, pragnąc z odnośnemi władzami państwowemi pracować dla wspólnego dobra z całą lojalnością i bezstronnością.

Uważając za bezwzględnie konieczne wciągnięcie jaknajszerszych sfer do pracy dla dobra leśnictwa, w wielu kierunkach zupełnie jeszcze zaniedbanej, Zarząd Główny z życzliwością śledzić będzie wszelkie objawy zbiorowej działalności w tym kierunku, dążyć będzie do konsolidacji wszystkich tych wysiłków i ujęcie ich w ramy konsekwentnego i celowego programu ogólnego. W myśl tych zasad stosunek Zarządu do innych stowarzyszeń leśnych, o ile program ich lub kierunek działalności z ideą Związku nie będzie sprzeczny lub dla jego rozwoju szkodliwy, opierać się będzie na zasadach porozumienia i współpracy. Ze względu na ekonomję wysiłków Zarząd nie zaniedba żadnej okazji, aby stowarzyszenia o zbliżonych celach miały możność połączenia się z Związkiem Zawodowym lub prowadzenia swej działalności w jego ramach organizacyjnych. Zarząd dołoży starań, aby zasady te przyjęte zostały przez IV Ogólny Zjazd Leśników.

Stosownie do uchwał Zjazdu Delegatów, Zarząd Główny zwróci specjalną uwagę na poziom prasowych organów Związku, oraz rozwinie w miarę możności finansowych dział, odnoszący się do życia związkowego i zawodowego, jakoteż dział, poświęcony objawom życia leśnego zagranicy".

Istotę głosowania stanowiła właściwie trzecia część programu, zdążająca do życzliwego i lojalnego traktowania wszelkiej pracy dla dobra leśnictwa, prowadzonej przez osoby, lub poszczególne organiza-

cje, choćby nawet niezespolone w Związku Zaw. L. w Rzpp. P., o ile oczywiście program, lub kierunek ich działalności nie będzie sprzeczny z kierunkiem działalności Związku. Pozostała część programu została przyjęto jednogłośnie.

Łącznie z przyjęciem programu, Główny Zarząd zleca Prezydjum opracowanie i wydanie odezwy do członków Związku, wzywającą ich do wytężonej pracy dla dobra kraju i leśnictwa. Projekt takiej odezwy składa na ręce Prezydjum kol. Klimaszewski.

ad 4) Omówienie wniosków, uchwalonych przez Zjazd Delegatów — odłożono z powodu spóźnionej pory do posiedzenia następnego.

ad 5) Przewodniczący wyjaśnia, iż z ramienia Związku wydelegowano na Kongres leśny w Rzymie kol. Bielańskiego i Paszyńskiego, prosząc równocześnie o pozwolenie wypłacenia przeznaczonej na ten cel sumy 1.500 zł. z oszczędności budżetowych, przeznaczonych na zdobycie własnego lokalu. Na propozycje te zebrani zgodzili się wszystkiemi głosami z wyjątkiem 3 członków, którzy głosowali przeciw.

ad 6) Do załatwienia sprawy lokalu — w granicach, określonych budżetem, Główny Zarząd udzielił zupełnego pełnomocnictwa Prezydjum.

ad 7) Zgodnie z wnioskiem kol. Janickiego, upoważniono Prezydjum do poczynienia odnośnych zarządzeń w kierunku usprawnienia, potanienia i uproszczenia administracji Związku.

ad 8) Kol. Chmielewski składa sprawozdanie z prac Komisji, wybranej przez dawny Zarząd dlą opracowania poprawek do projektu ustawy o ochronie lasów, złożonego przez M. R. i D. P. władzom ustawodawczym, proponując wprowadzenie pewnych zmian redakcyjnych w art. 2 i 9 i uzupełnień, w postaci 3 nowych artykułów. Po dyskusji przyjęto proponowane poprawki wraz z motywami.

Poprawki te uchwalono złożyć czynnikom miarodajnym przez delegację Zarządu Gł. oraz wydrukować w „Lesie Polskim".

ad 9) Kol. Malinowski porusza kwestję redakcji „Ech Leśnych", zwracając uwagę, iż poziom pisma nie odpowiada życzeniom ogółu; szczególnie uważa za zupełnie niewłaściwe, ze względu na swoją treść, umieszczanie w „Echach Leśnych" artykułów p. t. „Pogadanki gajowego Marcina".

Przyjęto wniosek kol. Hoppena i Polkowskiego, aby Prezydjum na zaproszeniach na posiedzenia Zarządu Gł. podawało porządek obrad, a to celem dania możności członkom przygotowania się do obrad.

Posiedzenie zamknięto o godz. 23.40, wyznaczając przypuszczalny termin posiedzenia następnego na drugą połowę maja r. b.

Sekretarz: Prezes:
(—) *J. Rosiński.* (—) *A. Schwarz.*

# Różne.

## Międzynarodowy Kongres Leśny w Rzymie.

Przygotowywany od dłuższego czasu przez Międzynarodowy Instytut Rolnictwa, Międzynarodowy Kongres Leśny, odbył się w Rzymie w dniach od 29.IV. do 5.V. b. r., przy udziale kilkuset uczestników, reprezentujących Rządy, organizacje i zakłady naukowe, społeczne i handlowo-przemysłowe leśne oraz szerokie sfery leśników, przyrodników, ekonomistów i przemysłowców drzewnych 58 państw wszystkich części świata.

Otwarty uroczyście w dniu 29.IV., w obecności Króla Włoskiego, pierwszego Ministra p. Mussoliniego oraz Ministra Gospodarki Narodowej p. Belluzzo, Kongres obradował przez szereg dni w gmachu Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, pracując w 4 sekcjach, z których pierwsza zajmowała się sprawami ustawodawstwa i statystyki leśnej, druga sprawami przemysłu i handlu drzewnego, trzecia produkcją leśną, a czwarta ochroną lasu i szeregiem spraw, mniej lub więcej luźnie z leśnictwem związanych, jak np. regulacją dzikich potoków, pastwiskami, rybołówstwem i t. p.

Kongresowi przewodniczył senator Raineri (Włochy). Jednym z 7 wiceprezesów Kongresu był inż. Władysław Jedliński, profesor S. G. G. W. w Warszawie, który reprezentował również Polskę w Komitecie dla technicznego i naukowego przygotowania Kongresu.

Udział Polski w Kongresie był liczny i poważny. Rząd reprezentowali: Dyrektor Departamentu Leśnictwa M. R. i D. P., p. Jan Miklaszewski i referendarz M. R. i D. P., inż. Władysław Barański. Z przedstawicieli nauki leśnej obecni byli profesorowie: Schwarz i Mokrzecki z Warszawy, Kozikowski ze Lwowa i Wielgosz z Poznania. Związek Zawodowy Leśników wysłał dwóch swoich delegatów w osobach nadleśniczych pp. Bielańskiego i Paszyńskiego. Ogółem uczestników z Polski było około 30.

Referaty, zgłoszone przez polskich leśników, dotyczyły szeregu ważnych spraw o wybitnie międzynarodowem znaczeniu. I tak w sekcji II najważniejszy temat o unifikacji wymiarów i sortymentacji w międzynarodowym handlu drzewnym, referowany był przez pp. Hipolita Frommera i prof. A. Schwarza. Tezy, postawione przez referentów, przyjęte były przez Kongres nader przychylnie oraz przekazane Międzynarodowemu Instytutowi Rolnictwa, do zebrania opinji zainteresowanych sfer w tej materji oraz opracowania odpowiednich projektów. W sekcji III, referat prof. Jedlińskiego, o potrzebie nowych metod urządzania lasu, spotkał się z bardzo przychylnem przyjęciem, a tezy referatu weszły

w skład ogólnej rezolucji sekcji w sprawie urządzania lasów. W tej samej sekcji wygłoszony był referat prof. Dr. Biehlera z Poznania, o odnowieniu wielkich przestrzeni leśnych, oparty na doświadczeniach, poczynionych przy zalesianiu obszarów, zniszczonych w Polsce przez sówkę chojnówkę. W IV. sekcji referat prof. Mokrzeckiego, o międzynarodowej organizacji walki z szkodliwemi owadami leśnemi, wywołał głębokie uznanie przez swą wszechstronność i przekazany został do wykonania Międzynarodowemu Instytutowi Rolnictwa. Poza temi, zgłoszone zostały przez Polaków i wydrukowane w aktach Kongresu następujące referaty: Związek Kół Leśników P. M. A., o Międzynarodowej organizacji Studentów Leśnictwa, życzliwie przyjęty przez I sekcję Kongresu, lecz dla braku czasu szerzej nie dyskutowany, inż. Krzyżanowski, o polskich taryfach przewozowych na drewno, prof. Szafer, o rezerwatach leśnych, Dr. M. Sokołowski, o badaniach nad górną granicą lasów w Tatrach, prof. Paczoski — studjum fitosocjologiczne o istocie lasu, inż. Bonasewicz, o metodyce nauczania makroskopowego rozpoznawania drewna, prof. Kozikowski, o chrabąszczu majowym w Polsce i Dyr. Sztolcman, o Międzynarodowej Lidze ochrony żubra. Nadto Ministerstwo Rolnictwa i D. P. wydało z okazji Kongresu informacyjną broszurkę o polskich lasach z kompletnym materjałem statystycznym, dotyczącym lasów, przemysłu i handlu drewnem w Polsce, która została rozesłana zagranicznym uczestnikom Kongresu. Gorzej przedstawiał się natomiast czynny udział polskich uczestników w obradach Kongresu. Z powodu trudności językowych u ich większości, był on nieznaczny i nie odpowiadał znaczeniu polskiego wystąpienia oraz staranności, z jaką było ono przygotowane.

Z ważniejszych postanowień Kongresu wymienić należy uchwałę, że Międzynarodowy Instytut Rolnictwa objąć ma swą działalnością i sprawy, dotyczące leśnictwa. W ten sposób stworzony został międzynarodowy organ dla spraw leśnych oraz organ wykonawczy uchwał Kongresu.

Niezwykłą doniosłość posiada również szczegółowo opracowany projekt przeprowadzenia ankiety statystycznej o lasach i obrocie drzewnym wszystkich państw świata. Kongres dał wreszcie szereg wskazówek w najważniejszych kwestjach ustawodawstwa i polityki leśnej, organizacji produkcji drzewnej, ochrony lasów, oraz lasów kolonjalnych.

Termin następnego Kongresu ustalono na rok 1930, jego miejsce oznaczyć ma Międzynarodowy Instytut Rolnictwa.

Organizacja Kongresu — pomijając niektóre usterki, zwłaszcza w sprawie techniki obradowania, stała na ogół na wysokości zadania. Uznania godnym jest wysiłek Instytutu Rolnictwa, który zdołał olbrzymi

materjał w referatach, komunikatach i t. p. przygotować na czas drukiem. Organizacja wycieczek i gościnność administracji włoskiej lasów państwowych zasługuje na szczerą wdzięczność. Dał jej wyraz na posiedzeniu końcowem Kongresu, w imieniu Polski, Dyr. Miklaszewski, który w żywo oklaskiwanem przemówieniu podniósł znaczenie Kongresu, zasługi jego inicjatorów i kierowników oraz gospodarzy — Narodu i Rządu Włoskiego.

Pamiętnik, obejmujący całokształt materjałów, odnoszących się do Kongresu, ukaże się w druku niebawem.

Wystąpienie Polski na Międzynarodowym Kongresie Leśnym przygotował Komitet, subsydjowany wydatnie przez M. R. i D. P., obejmujący przedstawicieli nauki leśnej, organizacji społecznych leśników, organizacyj rolniczych i drzewnych oraz osób zaproszonych, pod przewodnictwem Dyr. J. Miklaszewskiego.

Równie korzystnie przedstawiał się dział polski na Międzynarodowej Wystawie leśnej w Medjolanie, w której prócz Polski, wzięły udział Włochy, Francja, Finlandja, Czechosłowacja i Rumunja. Eksponaty polskie odznaczały się starannym doborem, wykonaniem i wyczerpaniem tematu, wyjąwszy artykuły przemysłowe, reprezentowane na ogół słabo. Dział statystyki zwracał specjalną uwagę fachowców, zwłaszcza przedstawicieli Francji, którzy studjowali go szczegółowo i uznali za wzór dla siebie. Do spopularyzowania polskiego działu wśród szerokich mas zwiedzających, przyczynił się niemało interesujący jego układ oraz ciekawe eksponaty łowieckie, wzbudzające w miejscowej ludności duże zainteresowanie. Dział polski specjalnie zwrócił uwagę premjera Mussoliniego, podczas oficjalnego zwiedzania Targów Medjolańskich. Wystawę przygotowało Ministerstwo Rolnictwa i D. P. przy współudziale konsula polskiego w Medjolanie, p. Morskiego.

## W imię prawdy.

Jeżeli czytelnicy przeczytają słowa naszego artykułu, umieszczonego tu dzięki uprzejmości Redakcji, niech nie przypuszczają, że kierowała nami chęć występowania przeciw Związkowi Zawodowemu Leśników, którego „Las Polski" jest organem i którego my jesteśmy lojalnymi i — skromnie, wedle możności — czynnymi członkami. Jeżeli piszemy te słowa, to jest naszem zadaniem wystąpić przeciwko pewnym niesłusznym poglądom i niewłaściwym tendencjom, które propagowane są na łamach tego pisma przez bezimiennych albo imiennych wpływowych członków Związku. Uważamy, że obowiązkiem jest każdego członka

przykładać miarę krytyczną do tego, co się dzieje, mówi i pisze w Związku, gdyż tylko w ten sposób można uzyskać pewną powszechną i zrównoważoną opinję związkową. „Wolność w myśleniu — karność w działaniu" — to zasada, która powinna przyświecać w naszem życiu organizacyjnem.

---

Uwagi nasze dotykać będą artykuliku p. t. „Obserwacje" („Las Polski" wrzesień 1925 roku, str. 438), Sprawozdania delegata Zw. Zaw. Leśn. na Walne Zebranie Małop. Tow. Leśnego („Las Polski" — październik i listopad) oraz feljetonu „Podsłuchane przez radjo" („Las Polski" — październik, str. 492).

Nie chcemy tu dotykać niewłaściwego i żywo odskakującego od wysokiego poziomu naszego organu, tonu pierwszego i ostatniego artykułu; uważamy zresztą, że jeżeli nie wywołały one żadnej reakcji w tem czy innem piśmie fachowem, to tylko dlatego, że na pewne odezwanie się najwłaściwszą odpowiedzią jest właśnie niereagowanie.

Chodzi nam o wyraźną tendencję, która dominuje we wszystkich wymienionych wyżej artykułach, tendencję wyłączności Związku Zawodowego, jako organizacji leśnej i leśników i to ujawnianą w sposób niezwykle kategoryczny i arbitralny. Jako podstawa brany jest pod uwagę nie stan faktyczny, lecz opinja Ogólnego Zjazdu Leśników z roku 1921, wypowiadająca się przeciw tworzeniu innych organizacyj leśnych poza Związkiem Zawodowym. Według autora „Obserwacji", Związek Zawodowy Leśników „jest jedyną dziś instytucją opinjodawczą we wszystkich zagadnieniach, dotyczących lasu polskiego, co było, jest i będzie nietylko nakazem, ale i koniecznością" („Las Polski" 1925, str. 438). Według p. K. Bielańskiego „my" (to zn. Związek Zawodowy Leśników) „nic nie wiemy jakoby istniały jakiekolwiek organizacje leśników w Warszawie i Poznaniu" („Las Polski" 1925, str. 471); jak również: (str.528 tegoż czasopisma) „ze stowarzyszeń, grupujących leśników, istnieje w Warszawie tylko Związek Zawodowy Leśników".

Nie mówiąc o tem, że dużym nietaktem nazwać trzeba pomijanie istniejącej od lat pięćdziesięciu i dla leśnictwa polskiego wielce zasłużonej organizacji „Małopolskiego Towarzystwa Leśnego", nie trudnem byłoby dla obu autorów dowiedzenie się „o innych organizacjach leśników", choćby z „Lasu Polskiego" i innych czasopism leśnych.

W numerze sierpniowym „Lasu Polskiego" 1924 r. (str. 294), umieszczone jest dość obszerne sprawozdanie ze zjazdu organizacyjnego

„Związku Leśników Wychowańców Szkoły Głównej Gosp. Wiejskiego w Warszawie”. O działalności tego stowarzyszenia mieli możność autorowie artykułów czerpać wiadomości z przesłanych Zarządowi Związku Zawod. i Redakcji „Lasu Polskiego” perjodycznych komunikatów wewnętrznych.

Z „Sylwana” i „Przeglądu Leśniczego” nietrudno jest dowiedzieć się o istnieniu we Lwowie „Związku Inżynierów Leśników Wychowanków Politechniki Lwowskiej”, jak również w Poznaniu „Związku Leśników Absolwentów Uniwersytetu Poznańskiego”.

Te trzy organizacje leśne, łączące wszystkich młodych leśników, którzy ukończyli krajowe uczelnie akademickie (obecnie przeszło 300 członków), istnieją faktycznie. Nie można bezwarunkowo rzucać na nie klątwy z racji niezgodności ich istnienia z uchwałą Zjazdu Poznańskiego w 1921 roku. Nie myślimy bynajmniej twierdzić, iż z racji nieuczestniczenia obecnych członków tych organizacyj w Zjeździe (przeważnie pozostawali i wtedy jeszcze na ławie szkolnej), nie obowiązują jego uchwały ich, twierdzimy jednak, że napewno nie leżało w intencji Zjazdu wypowiadać się przeciw organizacjom koleżeńskim, jakiemi są te Związki w pierwszym rzędzie, oraz, że z drugiej strony tylko specjalne warunki leśnictwa polskiego (które w ciągu lat czterech zmienić się zdołały znacznie), nie pozwoliły im na organizowanie się w ramach Związku Zawodowego Leśników.

Chcielibyśmy na tem miejscu stwierdzić, że z gruntu mylną okazała się obecnie opinja Poznańskiego Zjazdu Leśników, że „tworzenie odrębnych stowarzyszeń poza Związkiem jest szkodliwe”. Nie chcemy zwracać uwagi czytelników na znaczne analogje, jakich dopatrzeć się można z naszemi stosunkami, czytając artykuł fińskiego leśnika o stowarzyszeniach leśnych w Finlandji; moglibyśmy dodać, że takich samych argumentów dostarczyłoby przestudjowanie tej kwestji w leśnictwie szwedzkiem, a nawet amerykańskiem.

Powiemy krótko, że najlepszego dowodu na słuszność naszego twierdzenia dostarcza i u nas samo życie. Faktem jest, że istnieje w Polsce Związek Zawodowy Leśników, Małopolskie Towarzystwo Leśne, trzy związki koleżeńskie młodych leśników z akademickich uczelni krajowych, jak również Związek Urzędników Leśnych z akademickiem wykształceniem oraz Związek Straży Leśnej. Każda z tych organizacji ma swoje własne cele, do których osiągnięcia dąży. Wszystkie istnieją i rozwijają się. Że niema między niemi wszystkiemi pożądanego i potrzebnego współdziałania, to genezy tego dopatrzeć się można przedewszystkiem w nieuznawaniu żadnych organizacyj poza Związkiem przez wielu działaczy Związku Zawodowego.

O stosunku innych organizacyj do Związku Zawodowego możemy sądzić z dwóch przykładów: Małopolskiego (obecnie Polskiego) Towarzystwa Leśnego oraz Związku Leśników Wychowańców S. G. G. W. Jeżeli chodzi o pierwszy, już samo porównanie statutów (Towarzystwa i Zw. Zaw.) wystarcza, by twierdzić, że do konkurencji i wzajemnego zwalczania się niema istotnych podstaw: jeden jest związkiem pracowników, zatrudnionych w leśnictwie, drugi zrzeszeniem wszystkich tych, co są zainteresowani rozwojem gospodarstwa leśnego i nauki leśnictwa. Jeden ma na celu obronę interesów materjalnych i moralnych swoich członków, drugi — rozwój nauki i praktyki leśnej, szerzenie wśród społeczeństwa właściwej opinji i zainteresowania lasami i leśnictwem. Takie dwa typy organizacyj leśnych spotyka się prawie wszędzie zagranicą. Związek Leśników Wychowańców S. G. G. W. przez swoich członków, bierze zarówno w Warszawie, jak i na prowincji czynny udział w pracach Związku Zawodowego. W tym kierunku idzie zresztą uchwała II Zjazdu dorocznego w roku 1925, która „wzywa do czynnego udziału w pracach istniejących organizacyj leśnych". Brak nam jest dostatecznej ilości liczb, możemy jednak stwierdzić, że 50% dotychczasowych odczytów, urządzanych w roku ubiegłym i bieżącym przez Oddział Warszawski Zw. Zaw. Leśn., wygłosili członkowie Związku Wychowańców, jak również to, że w „Lesie Polskim", stale współpracuje 6 członków tegoż Związku.

Kończąc nasze wywody, pragniemy stwierdzić, że koniecznem jest przejście w Związku Zaw. Leśn. od polityki ekskluzywności i wyłączności do polityki współdziałania ze wszystkiemi istniejącemi organizacjami leśnemi.

Dla uzasadnienia i przeprowadzenia tej tezy, podpisani członkowie Zarządu Związku Leśników Wychow. S. G. G. W., działający w ścisłem porozumieniu ze wszystkimi swoimi kolegami, mają zamiar użyć IV Zjazdu Leśników Polskich.

Inż F. Bonasewicz (członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Leśników), inż. Wł. Barański (członek Komisji Rewizyjnej i Rady Delegatów Związku), inż. J. Hausbrandt (członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Leśników), inż. A. Klimkiewicz i inż. J. Kostyrko (członkowie Zarządu Oddziału Warszawskiego Związku Zawod. Leśników), inż. J. Wolski.

**W sprawie posad w Leśnictwie.**

Referat Ekonomiczny Zw. Leśn. wychowanków S. G. G. W. w Warszawie nadesłał na ręce Redakcji uwagi, dotyczącze trudności, jakie spotykają młodych adeptów leśnictwa — po ukończeniu studjów w wyższych uczelniach, przy szukaniu posad w leśnictwie praktycznem. Z powodu

braku miejsca nie jesteśmy w możności wydrukować całego referatu; podajemy zatem najważniejsze uwagi, które streścić można w stwierdzeniu faktu, że w najlepszym wypadku, rocznie może znaleźć pomieszczenie w leśnictwie — wliczając w to już i przemysł — około 109 osób i taka mniejwięcej ilość kończy studja.

Zdaniem Redakcji, podana w referacie ilość wolnych posad rocznie jest stanowczo za wysoka, jak również i ilość kończących studja. Należy stwierdzić, że ilość wolnych posad nie przekracza rocznie cyfry około 50; stwierdzić należy również, że obecnie ilość kończących studja w wyższych uczelniach studentów, nie przekroczy 60 rocznie.

W każdym razie referat powyższy jest zupełnie na czasie, zwraca on bowiem uwagę młodzieży, że leśnictwo nie jest terenem, na którym z łatwością można znaleźć zatrudnienie, czyli łatwy chleb.

Zebrani na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego IV Ogólnego Zjazdu Leśników Polskich kol.: Bielański, Loret, Miklaszewski, Miłobędzki, Rosiński, Schwarz i Vogtman — uchwalili jednogłośnie, że **z powodu wypadków politycznych zapowiedziany na dnie 18 — 20 czerwca r. b. IV Ogólny Zjazd Leśn. Polskich odbyć się nie może.**

SPIS RZECZY: Odezwa, str. 277. — J. Rafalski: Lasy i leśnictwo w Stanach Zjednoczonych (c. d.), str. 278. — Inż. J. Karpiński: Więźba w kwadrat i w trójkę przy sadzeniu sosny pospolitej, str. 296. — Inż. J. Kostyrko: Lasy w Królestwie S. H. S, str. 302. — Inż. R. Dvorak: Lasy Rzplitej Czechosłowackiej, str. 306. — Siwicz: Refleksje pozjazdowe, str. 310. — Z piśmiennictwa, str. 316. — Ruch służbowy, str. 321. — Z życia Z. Z. L. w Rzplitej Polskiej str. 323. — Różne, str. 326.

**Nadsyłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.**

Wydawca: Związek Zawodowy Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej w osobie prezesa Związku **Adama Schwarza.**

Zakłady Graficzne „Nasza Drukarnia", Warszawa, Sienna 15.